NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 500 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania V • 21 - 27 sierpnia 1995 r • nr 33 (171)

PO RAZ PIERWSZY W ŻYCIU

Mieszkam na Litwie, w mieście Niemenczyn. Co roku bywamy z bratem na wakacjach u dziadków na Białorusi. Chodzimy tu do kościoła. Kościół znajduje się we wsi Nagomoje, parafia Płaskowicze. Po pięćdziesięciu latach kościół zwrócono wiernym. Jest po remoncie, chociaż włożono dużo pracy i wysiłków, ale wreszcie mamy swój kościół. Wcześniej dojeżdżaliśmy do kościoła w Nieświeżu. Drugiego października minie rok jak wierni modlą się w Płaskowickim kościele. Na stałe księdza jeszcze nie ma lecz do nas dojeżdża ksiądz Tadeusz Wołos i ksiądz Marek Kaźmierczak. Życzymy im dużo zdrowia, wszelkich łask Bożych.

Szczególnie my z bratem chcemy wyrazić serdeczne podziękowania za obóz, który był zorganizowany we wsi Niecieczy, księdzu Markowi Kaźmierczakowi, diakonowi Stanisławowi Łabanowi, klerykowi Markowi Kondraciukowi oraz wszystkim osobom, które pomagały w organizacji tego obozu. Taki obóz w moim życiu odbył się pierwszy raz i tam mi było bardzo świetnie i religijnie. Więcej poznaliśmy Boga. Bóg zapłać!

Julia JURKUNAJTIE

wieś Zagornoje
rejon klecki

Więcej takich spotkań

Niedawno grupa akowców została zaproszona przez Lidzki Oddział BNF na uroczystość ustawienia krzyży na mogiłach powstańców 1863 r. Cmentarz powstańców znajduje się niedaleko Lidy pomiędzy wsiami Dalekie, Białogruda, Połubniki i Mochowicze.

Przybyliśmy na uroczystość o godz 9 rano. W polu wśród zbóż na niewielkim wzgórzu stoi grusza polna, a pod nią leży sterta kamieni.. Właśnie tutaj był niegdyś cmentarz, który został zrujnowany za czasów stalinowskich. Dawniej były duże kemienie z napisami, dziś pozostał tylko jeden.

Gdy przyjechaliśmy, tu już byli milicjanci, a w pobliżu stał namiot dla nocnego stróżowania, obok leżały dwa dębowe krzyże z napisami w języku polskim i białoruskim: jeden krzyż katolicki, drugi-prawosławny.

Przybył młody ksiądz z Lidy, ustawiono stół, przy którym odbyła się msza polowa. Akowcy i milicja pełnili wartę honorową. Nie bacząc na upał zebrało się dużo osób. Ludzie podążali zewsząd pojedyńczo i grupami. Zboże było zawczasu dokoła skoszone, ludzie stanęli półkolem i wszyscy razem się modlili. Na twarzach ludzi i w ich oczach świeciła się radość, a więc przyszli sami nie pod przymusem, nie tak jak niegdyś zmuszano ludzi uczestniczyć w demonstracjach.

Patrzyłem na ten lud i nie mogłem rozróżnić gdzie stoi Białorusin, a gdzie Polak, gdzie jest katolik, a gdzie prawosławny. A więc i dzisiaj żyjemy w zgodzie na tej ziemi, na której nasi prapradziadkowie sieli zboże i zbierali plony, kochali tę ziemię i wspólnie jej bronili przed najeźdźcą z zachodu i wschodu, przed Krzyżakami i Szwedami, Turkami i Tatarami.

I oto dziś razem stoimy na tym cmentarzu oddając hołd tym, którzy polegli w walce z caryzmem "Za naszą i waszą wolność", tym którzy zapłacili największą cenę-życie, abyśmy żyli w zgodzie i dostatku.

A czy my potrafimy dziś to docenić? Po cóż dzielimy wszystkich na dużych i małych, na prawosławnych i katalików, wreszcie na białych i czerwonych? Czy jesteśmy z tego powodu wygrani? Dlaczego nie pamiętamy swej historii?

Nie tak dawno walczyliśmy przeciwko wspólnemu wrogowi, a co otrzymaliśmy w zamian? Jednakowo katowano i mordowano, wywożono na Sybir, rozkułaczano i Polaków, i Białorusinów. Żyjemy na jednej ziemi, wierzymy w jednego Boga, modlimy się jednakowo i przy spotkaniu tłumacz nie jest nam potrzebny.

Ludzie byli bardzo zadowoleni z tego spotkania. Chciało by się, żeby takie wspólne spotkania odbywały się częściej. A organizatorom imprezy pragniemy serdecznie podziękować.

Michał BOŁTRUSZ

Lida

POWSTANIE WARSZAWSKIE

1 sierpnia minęła pięćdziesiąta pierwsza rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. To wydarzenie na zawsze pozostało w pamięci wielu Polaków, jako przykład męstwa w walce o niepodległość, o samostanowienie.

Pięćdziesiąt jeden lat temu rząd polski w Londynie i dowództwo Armii Krajowej postanowiły podjąć próbę wyzwolenia Warszawy własnymi siłami zanim wkroczą wojska radzieckie. Argument, że Warszawa jako stolica Polski zostanie uwolniona przez samych Polaków, a władze przejmą wobec wkraczających wojsk radzieckich przedstawiciele państwa podziemnego, wydawał się ostatnią szansą uratowania niepodległości Polski. Szansą której nie wolno było zaniechać.

31 lipca 1944 roku na wiadomość o pojawieniu się czołgów radzieckich w dzielnicy Praga, gen. Bór -Komorowski wydał rozkaz rozpoczęcia powstania w dniu następnym, 1 sierpnia o godzinie 17. W ciągu kilku godzin po rozpoczęciu, Warszawa obwieszona była biało-czerwonymi flagami, zaś z głośników popłynęły dźwięki polskich pieśni patriotycznych. W momencie wybuchu walk zaledwie co czwarty żołnierz AK posiadał jakąś broń i pierwsze sukcesy okazały się pozorne. 4 sierpnia zaczęła się ujawniać niekwestionowana przewaga niemiecka. A brak pomocy ze strony aliantów zachodnich zadecydował o wyniku powstania. Straszliwe straty poniosła ludność cywilna, ginąca masowo pod gruzami bombardowanych domów. Niemcy stosowali też barbarzyńską metodę "żywej zapory", złożonej z kobiet i dzieci. Walczono do ostatniego naboju, by potem kanałami przedostać się do innej części miasta. Pomoc nie nadchodziła zaś front radziecki zamarł niespodziewanie na linii Wisły.

Powstanie zakończyło się straszliwą klęską militarną powstańców. Miasto uległo całkowitej zagładzie. Zniszczone zostały bezcenne zabytki i zbiory wielkiej wartości kulturowej.

Wojsko radzieckie stojąc na linii Wisły, czekało na zupełne wyjaśnienie wyniku powstania. Stalin poświęcił nie tylko milionowe miasto, skazując je na zagładę, ale także własne wielkomocarstwowe interesy w stosunku do ziem niemieckich. Zatrzymanie frontu, by dać Niemcom możliwość krwawej rozprawy z powstańcami, opóźniło o kilka miesięcy radziecki marsz na Berlin i odebrało szansę zajęcia przez nich całego terytorium Rzeszy. W rezultacie część Niemiec została opanowana przez aliantów zachodnich, co w istotny sposób zaważyło na przyszłości znacznej części narodu niemieckiego i całej późniejszej Europy.

Męstwo Polaków nie cofających się przed najtrudniejszą ofiarą, ofiarą własnego życia dla ratowania swojej tożsamości narodowej, utwierdziło przekonanie świata w tym, iż Polacy nawet w okresie niewoli czują się wolnym narodem, który dąży do samostanowienia. I to dążenie sprawiło, że Polska jest teraz wolnym suwerennym państwem.

Andrzej KUSIELCZUK

RUCH GOSPODARCZY ŚWIATOWEJ POLONII

W Warszawie odbyła się I Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii. W obradach wzięli udział przedstawiciele środowisk polskich z 29 krajów.

Otwarcia Konferencji dokonał Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polski Adam Struzik. Pan Marszałek sprawował honorowy patronat nad konferencją.

Na konferencji byli obecni, wygłosili referaty i odpowiedzieli na pytania uczestników obrad m.in: wicepremier, minister finansów RP Grzegorz Kołodko, wicepremier Roman Jagieliński, ministrowie Jacek Buchacz i Wacław Kaczmarek, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Waldemar Pawlak, prezydent m. st. Warszawy Marcin Święcicki.

Szeroko omawiano i dyskutowano kwestie inwestycji kapitału polonijnego w polską gospodarkę.

Mówcy podkreślali, że nikt nie spodziewał się tak dużych zmian w Polsce w ciągu tak krótkiego czasu. W treściwym przemówieniu inauguracyjnym Marszałek Adam Struzik powiedział, że nie ma takiego drugiego narodu, który w czasie potrzeby potrafi szybko zjednoczyć się w czasie potrzeby. Potwierdzeniem tej budującej wypowiedzi była właśnie I Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii.

Przedstawiciele Rządu przytoczyli wiele przykładów świadczących o stabilizacji sytuacji społeczno-politycznej Polski, o jej rozwoju gospodarczym. W latach 1992-1993 zanotowano wzrost Produktu Krajowego brutto (PKB) odpowiednio o 1,5 i 3,8 procent. Dokonano transformacji zmonopolizowanej gospodarki w otwartą gospodarkę rynkową z przeważającym udziałem sektora prywatnego. Udział tego sektora w PKB zwiększył się z 28,6 w 1989 roku do 52 proc. w 1993 roku. W 1993 roku w Polsce funkcjonowało 1783 tys. firm prywatnych.

Obserwuje się wzrost produkcji opartej na nowoczesnych technologiach i nowych metodach pracy i zarządzania. Wzrosła wydajność pracy. Obniżyło się tempo inflacji. W 1993 roku średniomiesięczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych wyniósł zaledwie 2,7 procent. Ludziom obecnie realnie żyje się lepiej.

Polska dokonała zasadniczej reorientacji w geograficznej strukturze swojego handlu zagranicznego. Wzrosło znaczenie powiązań gospodarczych z krajami Unii Europejskiej. Zgromadzono znaczne rezerwy dewizowe. Nawet mówi się o nadmiarze dewiz. Polska stała się normalnym krajem i wszystko toczy się według zasad przyjętych w cywilizowanym świecie. Nie ma już zagrożeń dla powstających firm, dla kapitału zagranicznego. Liczba spółek z udziałem kapitału zagranicznego

Ciąg dalszy na str. 2

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

W KILKU ZDANIACH

W Państwowym Akademickim Teatrze Wielkim Białorusi odbyła się premiera baletu "Straści" ("Rognieda"). Spektakl wyreżyserował znany baletmistrz Walentyn Jelizarow, muzykę skomponował Andriej Mdiwani.

***

Według danych Ministerstwa Statystyki RB, dotychczas począwszy od 1989 r. w Republice sprywatyzowano 577,4 tysięcy mieszkań, co stanowi zaledwie 33% ilości podlegającej prywatyzacji.

***

W wieku 83 lat zmarł wybitny poeta i działacz społeczny, akademik Maksim Tank (Jauhien Skurko).

***

W Zelwie obchodzono uroczyście 85 rocznicę urodzin białoruskiej poetki Larysy Geniusz.

***

Na Białorusi od 5 sierpnia podrożały paliwa płynne.

***

Generał -pułkownik Michał Barsukow, jeden z najbardziej wpływowych ludzi na Kremlu, został nowym szefem Federalnej Służby Bezpieczeństwa Rosji, zająwszy miejsce Siergieja Stiepaszyna, odwołanego przez prezydenta Jelcyna pod naciskiem parlamentu, po kompromitacji służb specjalnych w Budionnowsku.

***

Władze Ukrainy zapewniają, że do 2000 roku zostanie zamknięta elektrownia atomowa w Czernobylu.

***

W Warszawie obradował Y Światowy Kongres Studiów nad Europą Środkową i Wschodnią poświęcony problemom transformacji ustrojowej i społecznej państw dawnego bloku socjalistycznego. W Kongresie uczestniczyło ok. 1400 uczonych i polityków z całego świata.

***

W Polsce najniższe wynagrodzenie w III kwartale wynosi 295 zł brutto.

***

W Wołominie pod Warszawą w 75 rocznicę Bitwy Warszawskiej odsłonięto pomnik Józefa Piłsudskiego.

***

Jak wynika z raportu opracowanego pod auspicjami ONZ, Polska należy do państw o wysokim stopniu rozwoju społecznego, ale klasuje się pod tym względem dopiero na 49 miejscu wśród 173 krajów. .

***

Podczas dwudniowego pobytu w Hanoi amerykański sekretarz stanu Warren Christopher dokonał otwarcia ambasady Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, oraz podpisał dokumenty, dotyczące ustanowienia pełnych stosónków dyplomatycznych między obydwoma państwami.

***

Królowa matka, najpopularniejsza osoba z panującego w Wielkiej Brytanii domu Windsorów, ukończyła 95 lat.

RUCH GOSPODARCZY ŚWIATOWEJ POLONII

Ciąg dalszy ze str. 1

obecnie przekracza 21 tys. I co jest bardzo ważne - zmieniają się opcje polityczne lecz tręd rozwojowy jest utrzymywany.

Na konferencji wielokrotnie podkreślano, że w 6-m roku transformacji Polski nie ma potrzeby w jakichkolwiek przywilejach dla inwestorów z Polonii. Natomiast oczywistym "przywilejem" przedsiębiorców polonijnych jest znajomość języka, realiów kraju. Bardzo istotne są powiązania rodzinne, kontakty koleżeńskie.

Dwudniowa dyskusja nt. iwestycji kapitału polonijnego w Polsce była wielowątkowa, rzeczowa, nieraz burzliwa. Biznesmeni z różnych części świata zachodniego wynieśli z konferencji wiele nowych idei, pomysłów, zawarli nowe znajomości zawarli mnóstwo pożytecznych kontraktów.

Nie dotyczyło to wszystko Polaków ze Wschodu. Uczestniczyliśmy w konferencji raczej jako obserwatorzy. Bo co może raczkujący przedsiębiorca z byłego Związku Sowieckiego zaoferować współczesnej Polsce? Nie istnieje przecież nawet pojęcie "kapitał polonijny na Wschodzie". Taki kapitał może dopiero powstać w przyszłości. Zależy to w znacznej mierze od nas. W tym kierunku czynimy dopiero pierwsze kroki. Powstała Izba Przemysłowo-Handlowa Związku Polaków. Uważam, że jest to dobry początek. Musimy iść dalej tworząc polski ruch gospodarczy z prawdziwego zdarzenia. Nie ma innej drogi. Na naszą działalność, na nasze potrzeby musimy zapracować sami.

Odrodzenie narodowe jest procesem wielotorowym. Temu procesowi służą struktury społeczne, wspólnota duchowa, ruch intelektualny. Musimy posiadać możliwość działań strikto politycznych. Tylko na wszystko potrzebne są środki, pieniądze. Polski ruch gospodarczy zarabiający również na nasze odrodzenie sataje się koniecznością.

Tylko jak go stworzyć i w jakich formach? Jak połączyć owe ruchy (społeczny, intelektualny, polityczny, gospodarczy) w możliwie harmonijną całość by nie szkodziły wzajemnie. Bo np. dopływ pieniędzy do organizacji społecznej grozi jej rozbiciem, nieraz demoralizuje ludzi. Ale są znane przykłady właśnie harmonijnego współdziałania wspomnianych ruchów czy struktur. Warto je zbadać. Co prawda nie istnieją gotowe do zastosowania modele lecz dobry przykład budzi myśl i przyśpiesza tworzenie własnych modeli.

Uważam, iż mamy szansę stworzyć zręby tego co wyżej nazwałem "kapitałem polonijnym na Wschodzie" i w ten sposób dołączyć się do Ruchu Gospodarczego Światowej Polonii. Jest w tym interes Polonii, Macierzy, a przede wszystkim nasz - Polaków na Wschodzie.

Dostrzegli to uczestnicy konferencji. Odbyło się spotkanie panelowe przedstawicieli organizacji polskich ze Wschodu i z Zachodu (USA, Kanada, RFN, Francja, Litwa, Białoruś, Polska, przedstawiciele Rady Światowej Polonii), na którym zapadła decyzja o zwołaniu w połowie września b.r. w Lublinie Konferencji dt. tworzenia ruchu gospodarczego Polaków mieszkających na terenie byłego Związku Sowieckiego. Jest to konkretne posunięcie w kierunku tworzenia koncepcji tegoż ruchu przy współudziale Polski i Polonii Światowej.

Na tą konferencję musimy przyjść dobrze przygotowani. Trzeba przemyśleć wiele kwestii. Nie wolno nam na takie spotkanie przyjść bez własnych pomysłów, inicjatyw. Musimy przynajmniej wiedzieć, czego oczekujemy w tej materii od Macierzy, od Polaków w Stanach czy RFN. Na pewno nie przysłowiowej "ryby". Rybę zjemy i znowu będziemy głodni. Chodzi o stworzenie mechanizmu korzystnej dla nas i naszych rodaków na całym świecie współpracy, wymiany informacji i doświadczeń, wyeliminowanie nieuczciwości, gwarancji transakcji handlowych itp.

Przeświadczenie, o tym że "polski kapitał na Wschodzie" jest rzeczą ważną dla Polaków tu mieszkających, dla całej naszej wspólnoty oraz będzie wspomagał procesy rozwojowe w krajach postkomunistycznych stwarzać będzie realną szansę powodzenia całego przedsięwzięcia, było przewodnią nicią konferencji.

Czesław BIEŃKOWSKI

Szanownej Pani Marii ŻESZKO wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci męża

Borysa ŻESZKO

składa

Zarząd Główny ZPB oraz Wołkowyski Oddział ZPB

Spotkanie w Urzędzie Spraw Wewnętrznych

Urząd Spraw Wewnętrznych Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego nadal kontynuuje prezentację swoich głównych struktur. Tym razem z dziennikarzami spotkali się zastępca kierownika USW, kierownik służby milicyjnej płk. Walery Awramczyk i kierownicy oddzałów, wchodzących w skład w. w. służby. A są to oddział ochrony porządku prawnego i profilaktyki, inspekcja drogowa, zjednoczona ochrona, służba paszportowo-wizowa, zmilityryzowana służba pożarnicza, OMON i in.

Nacisk przestępczości został wyhamowany, tak stwierdził Walery Awramczyk, omawiając wyniki pracy w ciągu piewszego półrocza b.r. W ubiegłym roku wzrost przestępczości wynosił 16,6%,obecnie-8%. Nawiasem mówiąc, wskaźnik ten w Republice wynosi 20%. Ale pomimo to liczby charakteryzujące przestępstwa są niepokojąco duże. W ciągu 6 miesięcy b. r. dokonano 5071 przestępstw, w tym -1028 ciężkich, jest to o 374 więcej niż w odpowiednim okresie roku poprzedniego. Miało miejsce 55 zabójstw, 25- gwałtów, 226-rabunków, 60- rozbojów, 2317-kradzieży,zanotowano 36 przypadków szantażu, 87-narkomanii, 176-chuligaństwa. W 76,7% przypadków wykryto sprawców. A to oznacza, że co czwarte przestępstwo uchodzi jego sprawcom bezkarnie, co z kolei zachęca do nowych złych uczynków.

Szególnie napięta jest sytuacja kryminalna w Grodnie. Kradzieże mieszkaniowe, kradzieże samochodów, nadal niebezpieczne pozostają wieczorową porą ulice miasta.

Przytaczano przykład bezbronności naszych ludzi za granicą. Niedaleko od przejścia granicznego "Bruzgi" po stronie polskiej został zatrzymany autobus z rejestracją litewską wiozący turystów. Rabusie zażądali od każdej osoby ponad 100 dolarów, ale gdy się dowiedzieli, że turyści pochodzą z Grodna obniżyli "opłatę" do 50 USD.

Ściśle współpracujemy z Interpolem i polską policją- oświadczył W. Awramczyk,- lecz ta ostatnia uskarża się że nasi obywatele niewiadomo dlaczego nie zwracają się o pomoc do polskiej policji i kontynuują podróż. A złoczyńcy rabują nadal.

Padło pytanie, dotyczące nowych paszportów. Zostały one dostarczone i wkrótce mogły by być wydawane,ale w wyniku zmiany symboliki państwowej stały się dokumentem tymczasowym. Zaś paszporty starego wzorca są wydawane przede wszystkim tym osobom, które udają się na studia lub przybyły z zagranicy w celu stałego zamieszkania. W przypadku zgubienia paszportu wydaje się zaświadczenie, które jest ważne tylko w granicach Republiki.

Nowy-tymczasowy paszport pomimo uprzednich obietnic, nie zezwala jego właścicielom wyjeżdżać za granicę. Jest to wynik zaniedbań Gabinetu Ministrów. Tymczasem obywatele suwerennej Białorusi są zmuszeni posługiwać się paszportami obywatela ZSRR. Jednym słowem - absurd.

W czasie rozmowy podczas spotkania dało się odczuć, że funkcjonariusze milicji uczynili zaledwie pierwsze kroki w zwalczaniu tempa wzrostu przestępczości. Nie zawsze przedsięwzięcia milicji dają oczekiwane wyniki, poziom zabezpieczenia w środki materialno-techniczne, w szcze-gólności-samochody, broń, ba, nawet nie wystarczyło dla wszystkich umundurowania. Niepokoi brak kadry. Podczas gdy w USA na 500 mieszkańców przypada 1 stróż porządku, u nas-na 1100. Brakuje w kraju odpowiedniej bazy ustawodawczej.

Jednym słowem, nie pozostaje nic innego jak wyrazić sobie wzajemnie współczucie i mieć nadzieję, że, da Bóg, nastąpią lepsze czasy.

R. K.

MIŁE SŁÓWKO

Pani Irenie KOZŁOWSKIEJ.

Szanowna Pani Ireno. Serdecznie dziękujemy za tak długą pracę, i codzienne wytrwanie. Życzymy dużo zdrowia, długich spokojnych lat życia, obfitych łask Bożych i Bożej opieki.

Sąsiadki Leonarda GAWINOWA, Teresa SZKUTA, Irena KIREJ.

wieś Łosośna.

OGŁOSZENIE

Dział Oświaty Związku Polaków na Białorusi ogłasza rekrutację na I rok studiów zaocznych Wydziału Pedagogiki Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, na kierunek pedagogiki kulturalno-oświatowej i pedagogiki wczesnoszkolnej.

Egzamin wstępny odbędzie się w dniach 22, 23, 24 września 1995r. w Grodnie.

Kandydaci na studia powinni przesłać następujące dokumenty na adres ZPB w Grodnie:

- podanie do Dziekana Wydziału Pedagogiki i Psychologii;
- życiorys;
- kwestionariusz osobowy;
- kopię świadectwa maturalnego, potwierdzoną notarialnie;
- zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu;
- 4 zdjęcia.

Bliższych informacji udziela Dział Oświaty ZPB: Grodno, ul.Dzierżyńskiego 32. Tel. 44-95-52.

PIERWSZE KROKI

Już od ponad dwóch miesięcy działa w Grodnie Oddział Stowarzyszenia Rosyjskiego, który skupia na razie ponad 20 członków, głównie przedstawicieli inteligencji. Stowarzyszenie nie jest organizacją polityczną i nie stawia przed sobą celów politycznych. Członkami organizacji mogą być osoby każdej narodowości, wyznania i światopoglądu, które podzielają idee Stowarzyszenia i zaliczają siebie do kręgu rosyjskiej kultury. Stowarzyszenie chętnie współpracuje z ludźmi interesu różnych krajów na zasadach wzajemnej korzyści. Niedawno odbyło się rozszerzone posiedzenie Dumy Oddziału, na którym podsumowano wyniki działalności za minione dwa miesiące. Jak podkreślił wiceprezes Oddziału Aleksiej Kotiuk, chociaż okres działalności nie jestę duży (oddział zarejestrowano 11 lipca b.r.), jest już pewien dorobek: siedmiu nauczycieli języka i literatury rosyjskiej jezdziło na bardzo ciekawy kurs doskonalenia do Tweru, 12 dzieci przebywało na koloniach letnich w obwodzie smoleńskim, Oddział uczestniczył we wspólnych uroczystościach poświęconych 585 rocznicy bitwy pod Grunwaldem(patrz "Głos"nr. 29, 1995r.)

Pan Aleksiej zaznaczył, że Stowarzyszenie rozszerza swą działalność nie na zasadach polityki lecz uczuć ludzkich. Przy przyjmowaniu nowych członków liczą się idee humanistyczne oraz chęć do działania.

W celu zapełnienia informacyjnej próżni, jaka ostatnio zaistniała w naszym kraju, planuje się sprowadzanie rosyjskich periodyków po dostępnej cenie dla osób o różnych zainteresowaniach. Dużo uwagi udziela się także pracy z utalentowaną młodzieżą.

Na zakończenie obrad z krótkim koncertem wystąpił zespół młodzieżowy " Woobrażajemyje ludi", który powstał w Grodnie 2 lata temu (we wrześniu będą obchodzili uroczyście swój mały jubileusz). Muzykanci uprawiają tzw. depresyjny art.

Jak oświadczył w rozmowie menadżer zespołu Jgor Worobiej zespół niejednokrotnie występował w akcji humanitarnej w Domach Starców, Domach Inwalidów, na ulicach miasta i in. Nawiązują kontakty z zespołami S-Petersburga, Moskwy i Polski. Będą uczestniczyć w festiwalach muzycznych w Polsce i Niemczech.

J. D.

SPOŁECZEŃSTWO

Tam, nad Kotrą, w Żubrowie



Wieś Żubrowo

Leży Żubrowo w rejone szczuczyńskim nad rzeką Kotrą. Data urodzin wsi zagubiła się w otchłani wieków. W wegeberichtach - opisach miejscowych dróg, sporządzonych przez rzyżaków w XIV wieku - mówi się o wielu dużych i małych osiedlach, które zachowały się do dziś, ale Żubrowo tam nie figuruje. Najprawdopodobniej swe powstanie Żubrowo zawdzięcza komisarzowi rządowemu H. Wołłowiczowi, który w 1559 r. sporządził "Rewizję puszcz i trop zwierzęcych Wielkiego Księstwa Litewskiego". Jak wynika z owej rewizji, w Puszczy Grodzieńskiej byli rozsiedleni osocznicy - królewscy myśliwi, którzy ochraniali tereny łowieckie. Tym bardziej wydaje się to prawdopodobne, ponieważ miejsca tu są głuche, niebezpieczne, ziemia licha i wątpliwe czy dobrowolnie, kto kolwiek zechciałby się tu osiedlić. Zresztą nazwa - Żubrowo - mówi sama za siebie. Dumna nazwa.

Trudno powiedzieć, kiedy zniknęły tu żubry, natomiast faktem autentycznym jest, że ostatniego niedźwiedzia na Grodzieńszczyźnie zabito niedaleko od Żubrowa w 1883 r.

Ale, ale... W ciągu ostatnich piętnastu lat koło Żubrowa natrafiano kilkakrotnie na ślady niedźwiedzia, a żubra natomiast widziano w żywe oczy. Na zew pamięci genetycznej podążają oni znów tropami swoich przodków, puszczając w niepamięć wyrządzone im przez ludzi krzywdy. Niestety, zmieniła się puszcza, zmieniliśmy się my, władcy leśni



Konstanty STASIEWICZ

przychodzą, rozglądają się i odchodzą...

Cóż więc się zmieniło od czasów owei rewizii?

Wiadomo, że mieszkańcy Żubrowa aktywnie uczestniczyli w powstaniu 1863 r., co wielu z nich przypłaciło zesłaniem, wieś wyludniła się. Ponownie ucierpiała wieś podczas pierwszej wojny światowej, kiedy to w Żubrowie pozostały zaledwie dwie zagrody katolickie i cztery prawosławne. Nawiasem mówiąc, w okresie międzywojennym "za polskich czasów" Żubrowo tętniło życiem! Do dziś widnieją fundamenty solidnego domu - leśnictwa. Ciekawostką jest to, że dom ten budowali rosyjscy oficerowie-białogwardziści, którym po ich ucieczce z Rosji rząd polski zapewnił tym sposobem jako-taki zarobek. A gdzie było leśnictwo, tam tętniło życie. Na nieszczęście w czasie ostatniej wojny licho sprowadziło do Żubrowa partyzantów sowieckich pod dowództwem powszechnie znanego F. Kapusty, za którymi uganiali się Niemcy. Nadleciały samoloty, zrzuciły bomby, dom leśnictwa



Aleksandra KONDRATIENKO

spłonął. I tak już pozostało. Tym bardziej, że i po wojne spokoju nie było: dookoła Żubrowa aż roiło się od leśnych braci - i białoruskich, i polskich, i litewskich. Kto na tym ucierpiał najwięcej? Oczywiście, spokojni mieszkańcy wsi. Jak np. Wiktor Kozodoj, któremu NKWD za nic wlepiło 25 lat. Co prawda, przyszło się odsiedzieć siedem: zmarł Stalin, a Chruszczow wypuścił na wolność. Powrócił, Mania nań oczekiwała, urządzili weselisko, odbudowali na starych fundamentach dom i żyją sobie szczęśliwi do dziś. Jego małżonka pochodzi ze starego żubrowskiego rodu Fiedorowiczów. O Fiedorowiczach, jako o wspaniałych myśliwych, przychylnie wypowiadał się powszechnie znany litewski przyrodnik Tadas Iwanauskas, rodzony brat znanego niegdyś polskiego działacza, profesora i senatora Jerzego Iwanowskiego i nie mniej znanego Białorusina profesora Wacława Iwanowskiego. Bracia, których gniazdo rodowe leży niedaleko stąd, w tymże rejonie szczuczyńskim, przyjeżdżali do Żubrowa na polowanie. Szczególnie często bywał tu Tadas, który w swoich książkach mieszkańcom wsi poświęcił najbardziej serdeczne wiersze. Nie ma w tym nic dziwnego: polowania cieszyły się tutaj zawsze dużym poważaniem,i nie służyły one igraszkom, a były ważnym środkiem życia. Przecież dobrej ziemi ornej tu zawsze brakowało. Dobrze, że tuż obok jest Kotra, która karmi.., a właśnie że nie zgadliście, karmi nie rybami a mlekiem! A to dlatego, że dookoła jak okiem siągnąć leżą zatapiane łąki, koś trawę ile starczy sił. Ale jedynym mlekiem przecież żywić się nie będziesz - dlatego polowano... Obecnie, co prawda, już nie te czasy: przepisy, drożyzna na sprzęt myśliwski... I siły już nie te... Pozostały bodajże jedynie opowieści myśliwskie.

A więc, posłuchajmy.

- Urządzili tam - wskazał p. Wiktor przez ramię, - obławę. Ponoć pojawił się basior z wilczycą. Rzeczywiście, ślady są. Odbyło się wszystko według ustalonego porządku: trzy kilometry chorągiewek, rozwiesili. I mnie również zaprosili, znam ja ich... Nie po raz pierwszy do nas przyjeżdżali. I zawsze zwierz im się wymykał! Otóż my obaj, to, znaczy się, ja i mój syn, Zygmuś, sobie pomyśleliśmy: gdy oni te wilki upuszczą, a że tak się stanie, byliśmy tego pewni, to pozostanie dla szarych jedyna droga, brzegiem Kotry. Urządziliśmy więc z Zygmusiem zasadzkę z tyłu nagonki. Siedzimy sobie. Stanowisko mamy wysoko, dobrze wszystko widać. Czas dłuży się. Raptem, jakby słychać wystrzał tam, u tamtych. I jeszcze jeden, Znaczy się, że wilki wkrótce u nas będą. A stanowisko mieliśmy takie: pasmo pustej przestrzeni i pasmo gęstwiny. Słusznie z Zygmusiem sobie obmyślili, że wilki nie są głupie, nie będą biec po pustkowiu. Więc pilnujemy zarośli, a na otwartą przestrzeń tylko z rzadka spoglądamy. O właśnie! Przemknęły! Widzimy ich z góry, ale są za daleko. Tu Zygmuś popełnił błąd, wiadomo - młody, niecierpliwy, wysunął się z ukrycia. Czy zobaczyły go nie wiadomo, ale węchem poczuły. Ale cofnąć się nie mogą, tam do nich strzelają, a na przodzie my, niby to jesteśmy, niby to nas nie ma... Rozpierała mnie ciekawość: co poczną wilki? I raptem wyskakuje wilczysko, sam, okazały basior i mknie przez otwartą przestrzeń! Zygmuś wygarnął z lufy do niego, raz! Drugi raz! Wilk potknął się, lecz pędzi dalej. Więc ja z odległości pięćdziesięciu metrów wystrzeliłem loftkami, w tym czasie Zygmuś ponownie załadował broń i... wilk legł w miejscu. Nie zdarzyliśmy się ucieszyć, jak błysnąła myśl - przecież było ich dwoje, gdzie wilczyca? Nie ma. Wymknęła się. Później po śladach wszystko otworzyliśmy: oto one czując nas zatrzymały się, postały trochę... później wilk popchnął wilczycę w zarośla, by przemykała się gęstwiną, a sam, celowo wyskoczył na otwarte miejsce, chroniąc takim sposobem swą towarzyszkę! A powiadają - wilk, wilk... Ot tobie i wilk!

Piękna opowieść. Bodajże najpiękniejsza z pośrod tych, które można usłyszeć dziś, spędzając wieczór przy lampie naftowej.



Maria KOZODOJ

Właśnie przy niej, ponieważ w Żubrowie elektryczności nigdy nie było i, rzecz oczywista, nie będzie: we wsi pozostały tylko trzy domy, których mieszkańcami są wyłącznie emeryci.

Oto Konstanty Stasiewicz: niegdyś wydarzyło się nieszczęśnie - stracił nogę... Co robić? Żyć bez nogi, oczywiście... I żyje sobie człowiek, potrafi nawet sklecić szopę, wykopać ziemniaki. Naprzeciwko żyje samotna kobiecina Aleksandra Kondratienko; zresztą nie należy mówić, że jest samotna, obrazi się - nie jestem samotna, mam krowę! I ze śmiechem dodaje, że żyje się jej całkiem nieźle: kiedy zechcę, jem, kiedy zechcę - głoduję!

Oto cecha mieszkańców wsi, która zadziwia: niespotykana radość życia i całkowita obojętność w stosunku do niewygód życia codziennego. Nie wiem, być może nocą p. Maria lub p. Aleksandra płaczą po kryjomu do poduszki, ale przy ludziach trzymają się dzielnie i pogodnie. Całą nadzieję pokładają tylko w sobie, w pracy własnych rąk, we własnej bystrości i wytrwałości.

Kilka lat temu żubrowianie mieli nadzieję na lepsze jutro. Przecież obok był Porzecki poligon wojskowy. Zasięg różnego rodzaju pukawek jest coraz większy i tak się zdarzyło, że pewnego razu zabłąkany pocisk spadł w sam środek Berszt! Dlatego też stopniowo wysiedlano miejscowości Zasada, Jeziorki, Brzozowy Mostek, Iwacze, Pogorenda i inne wioseczki o egzotycznych lecz pięknych nazwach. Wysiedlali po bożemu, dawali mieszkania, wypłacali duże jak na tamte czasy odszkodowania. A gdy kolej przyszła na Żubrowo, rozpadło się byłe imperium, a dla wojska białoruskiego poligon stał się nie potrzebny, nie było więc potrzeby wysiedlać mieszkańców Żubrowa. Pozostali oni w puszczy sami, bez sąsiadów. Stanie się jakieś nieszczęście - znikąd nie można oczekiwać pomocy. Nie docierają tu autobusy (zresztą nigdy tu nie docierały), nie ma telefonu (i nigdy go nie było). Chociażby ktoś im jakąś radiostację na bateriach ofiarował...

Przedtem latem było raźniej, przyjeżdżały dzieci, przywoziły wnuki.Obecnie trudno jest z dojazdem.

A lata biegną i siły są coraz słabsze. Przyjedzie sklep-samochód? Nie przyjedzie? Więc będą żyć tydzień bez chleba...

Otóż takie życie... Mieszkańcy Mińska, Grodna, Szczuczyna, Lidy i wszyscy pozostali, gdy życie wyda Wam się nie do zniesienia, pomyślcie - a jak żyją mieszkańcy Żubrowa.

Leonas DAUGIEŁA

Fot. autora



Wiktor KOZODOJ

Z KART HISTORII

CUD NAD WISŁĄ

75 rocznica zwycięstwa Wojska Polskiego nad bolszewikami

„Rok 1920 pozostanie w dziejach co najmniej dwóch państw i narodów rokiem na długo pamiętnym.Na ogromnej arenie pomiędzy brzegami Dniepru, Berezyny i Dźwiny, a z drugiej strony Wisły, rozstrzygały się w walce wojennej losy nasze polskie i sąsiedniej z nami Sowieckiej Rosji. Rozstrzygnięcie walki rozstrzygnęło zarazem na czas pewien i losy milionów istot ludzkich, które reprezentowane były wtedy przez walczące na tej ogromnej przestrzeni wojsko i jego wodzów".

Są to myśli zaczerpnięte z przedmowy Józefa Piłsudskiego do jego książki wydanej przed 2 wojną światową w Polsce pod tytułem "Rok 1920".Dzieło to zawiera opis kampanii latem tego roku na północnym odcinku frontu oraz przebieg bitwy stoczonej na przedpolu Warszawy między armiami sowieckimi pod dowództwem marszałka Michała Tuchaczewskiego, a polskimi dowodzonymi przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. Piłsudski zastrzega się że:

„nie chce wchodzić w dociekania czy boje w tym roku swym znaczeniem nie obejmowały znacznie szerszych kręgów, niż zakreślone one były granicami obu państw będących w sporze wojennym".

Dzisiaj są nam już znane-nie tylko dla Polski- korzystne konsekwencje zadania decydującego ciosu najazdowi sowieckiemu w bitwie stoczonej nad Wisłą w sierpniu 1920 r.Dzisaj możemy już zakreślić„szerokość kręgów"czerwonego niebezpieczeństwa, jakie wówczas groziło, a przed którym uchroniło Europę w sierpniu 1920 r. na okres ćwierćwiecza zwycięstwo polskie nad armiami sowieckimi nad Wisłą.

Czy wówczas w latach 1919-1920, po niezwykłym wycieńczeniu i wyczerpaniu państw Europy 1 wojną światową, po upadku dwóch monarchii i dynastii Habsburgów i Hohenzollernów, po ogarnięciu szeregu krajów ruchami rewolucyjnymi -pochód armii czerwonej z głoszonymi przez nią hasłami reform ustrojowych-w wypadku klęski polskiej nad Wisłą,mógłby być zatrzymany nad Łabą?Tak jak pochód czerwony zakończył się na tej linii po 2 wojnie światowej?

Jak wyglądałaby karta Europy środkowej dzisiaj, gdyby w 1920 r.zapanowały nad nią niepodzielnie godła sierpa i młota?

Zwycięstwo polskie nad Wisłą w 1920 r położyło kres pochodowi czerwonej armii na zachód do serca Europy.Toteż znaczenie historyczne zadanego Rosji sowieckiej ciosu nad Wisłą lord d'Abernon, ówczesny szef misji brytyjskiej wWarszawie, słusznie nie nazwał 18 decydującą bitwą świata.

Działania wojenne pomiędzy Polską a Rosją Sowiecką zostały wszczęte z początkiem 1919 r.przez wkraczanie na ziemie polskie armii czerwonej za ustępującymi z Rosji wojskami niemieckimi po zakończeniu 1 wojny światowej.Wkraczanie do Polski oddziałów sowieckich, głoszących hasła czerwonej rewolucji, było aktem agresji.



Twórca Cudu nad Wisłą Marszałek Józef PIŁSUDSKI

Dla Rosji sowieckiej nie był to wówczas front najważniejszy. Ogarnięta trwającymi ruchami rewolucyjnymi, jak również silnymi jeszcze uderzeniami kontrrewolucyjnymi, Rosja komunistyczna stanęła przed groźbą koncentrujących się w południowej części kraju "białych wojsk",wspieranych przez Francję i Wielką Brytanię. Zbliżał się okres ostatecznej rozgrywki pomiędzy tymi dwoma obozami białym demokratycznym a czerwonym rewolucyjnym.

Te wewnętrzne porachunki rosyjskie-Polsce, stawiającej pierwsze kroki po wywalczeniu niepodległości-pozostawiały potrzebny czas dla położenia podwalin pod budowę państwa i armii

Pod znakiem tych elementów:zaangażowania Rosji walkami wewnętrznymi,a organizowaniem w Polsce życia państwowego i armii układały się w ciągu 1919r wzajemne stosunki obu tych państw. Również przebieg i natężenie prowadzonych przez nie działań wojennych były wynikiem regulowania swych spraw wewnętrznych.

Mimo nie sprzyjających w Polsce warunków spowodowanych walkami z niepodległościowym ruchem ukraińskim, atakami czeskimi na Śląsku oraz mimo konieczności scalania życia państwowego, mającego trzy odmienne-pozostałe po latach rozbiorów - urządzenia administracyjne, życie państwowe porządkowane było w szybkim tempie. Postępowała rozbudowa armii.

W tym wyścigu obu sąsiadujących państw, by-po pokonaniu wewnętrznych trudności-odzyskać, pełnię swobody działania i, by móc przeciwstawić się przeciwnościom zewnętrznym, Polska już w drugiej połowie 1919 r. znalazła się w korzystniejszej pozycji. Mogła nie tylko odpierać próby wkraczania wojsk sowieckich na ziemie polskie, ale licząc się z możliwością zapowiadającej się agresji wysunęła swe siły zbrojne na strategicznie korzystne pozycje nad Dźwiną, Berezyną, górnym biegiem Dniepru i Słuczą północną.

Wynikiem tej samej koncepcji było zawarcie 21 i 24 kwietnia 1920r. przez Piłsudskiego umowy politycznej i wojskowej z atamanem Petlurą, ustalającej sposoby wsparcia wysiłków niepodległościowych Ukrainy i współdział polsko-ukraiński w wyprawie na Kijów.

Zwycięskie, dla strony komunistycznej, zakończenie na wiosnę 1920 r. starcia z białymi wojskami rosyjskimi na południowej Ukrainie zadnieprzańskiej, zwolniło znacznie siły czerwone. Już w połowie maja, dla odciążenia południowego frontu przeciwpolskiego, podjęła strona sowiecka wystąpienie zaczepne dwoma armiami 15 i 16 na froncie północnym, nad średnią Berezyną. Przeprowadzone polskie przeciwdziałanie-w pierwszym tygodniu czerwca-odzyskało utracony teren.

Sowiecki front południowo-zachodni na Ukrainie po wzmocnieniu go w ostatnich dniach maja 1920 r. armią konną Budionnego wymusił wkrótce wycofanie się armii polskiej z Kijowa. Bez staczania decydujących bitew samym tylko umiejętnym manewrowaniem masą kawalerii Budionny osiągał wycofanie się jednostek polskich i ukraińskich. W pierwszych dniach sierpnia postępy sowieckie na południowym froncie doprowadziły do Bugu i Zbrucza.

W czasie tych wydarzeń na froncie południowo-zachodnim, trwało wzmacnianie frontu północnego świeżymi siłami, któremu naczelne dowództwo sowieckie z Moskwy powierzyło odegranie głównej roli dla pokonania sił polskich i marszu wojsk rewolucji w głąb Europy.

Tak oto przedstawiał się stosunek sił obu stron na froncie północnym w przededniu rozpoczęcia ofensywy sowieckiej 4 lipca 1920 r.

Marszałek Piłsudski był Naczelnym Polskich Sił Zbrojnych, a więc sił wewnątrz kraju i armii w polu.

Północny odcinek frontu od granicy łotewskiej po Polesie wyłącznie objął gen. Szeptycki; podporządkowane mu były dwie armie: 4, którą on sam dowodził, w składzie czterech dywyzji piechoty nad środkową Berezyną i na północ po granicę łotewską 1 armia pod dowództwem gen. Gustawa Zygadłowicza*) w składzie sześciu dywizji piechoty. Odcinek nad Prypecią obsadzała Grupa Poleska w składzie trzech dywizji piechoty pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego.

Tuchaczewski dowodził sowieckim frontem zachodnim, obejmując obszar Białorusi wschodniej z Polesiem, sięgający na północy do granicy łotewskiej nad Dzisną. Podporządkowane mu były, licząc od północy: armia 4 pod dowództwem Siergiejewa w składzie czterech dywizji strzeleckich i korpusu kawalerii dowodzonego przez Gaja; 15 armia pod dowództwem Korka, mająca pięć dywizji strzelców; 3 armia pod dowództwem Łazarewicza z czterema dywizjami strzelców i 16 armia pod dowództwem Sołłohuba o pięciu dywizjach strzelców oraz Grupa Mozyrska w składzie początkowo jednej dywizji strzelców i oddziału skombinowanego pod dowództwem Chwiesina. Front przebiegał, poczynając od rzeki Auty, wzdłuż całej Berezyny do Mozyrza nad Prypecią.

OFENSYWA ARMII CZERWONEJ

Strona sowiecka rozpoczęła 4 lipca działania ofensywne na całym zachodnim froncie czterema armiami i grupą Mozyrską. Plan przewidywał zmasowanymi we Wrotach Smoleńskich trzema armiami 4, 15, i 3 przełamanie polskiego frontu. Po sforsowaniu Wrót Smoleńskich armie miały wytyczone kierunki działania. W razie napotkania- przez jedną z nich-oporu, sąsiadujące miały udzielać jej pomocy, by przez zmasowanie na pożądanym kierunku taranu uderzeniowego uzyskiwać przyspieszenie przestrzeni.

Prowadzone według tej myśli przewodniej działanie sowieckie, po przełamaniu czołowej obronnej linii polskiej, spychały front w kierunku zachodnim. Na liniach dogodnych do obrony strona polska zdołała powstrzymywać na parę dni napór nieprzyjaciela. Liniami takimi były umocnienia niemieckie (Koziany-Smorgonie-Baranowicze), pozostałe z okresu 1 wojny światowej, bieg rzek Wilii, Niemna, Narwi, Bugu. Na żadnej z tych linii nie doszło do udzielenia sobie pomocy przez sąsiadujące ze sobą armie sowieckie i nie zastosowano taranu, jak to miało miejsce we Wrotach Smoleńskich.

Opuszczanie nawet dogodnych pozycji obronnych następowało w wielu wypadkach nie przez ich przełamanie lecz wobec stałego zagrożenia północnego skrzydła 1 armii polskiej działaniami sowieckiej 4 armii z jej korpusem kawalerii Gaja. Korpus ten po wyruszeniu z Wrót Smoleńskich wkroczył w przestrzenie dogodne dla manewru kawalerii, a strona polska nie dysponowała na tym obszarze jednostką wojsk szybkich by mu się przeciwstawić.

Plan polskiego manewru zaczepnego z rejonu Brześcia przez uderzenie w południowe skszydło frontu sowieckiego, gdy minie błota poleskie, nie mógł być zrealizowany. Podjęcie tej próby uzależnione było od utrzymania zachodnich wyjść z Polesia przez działającą tam Grupę Poleską. Warunek ten został spełniony-wobec upadku Brześcia i z planu tego zrezygnowano.

8 sierpnia armie sowieckie zbliżyły się na taką odległość od Warszawy, że w dnu 10 sierpnia dowódca zachodniego frontu Tuchaczewski wydał rozkaz do forsowania Wisły i opanowania stolicy.

Hołdując zasadzie taranowego przełamywania oporu Tuchaczewski zmasowanym wysiłkiem prawego skrzydła, obchodząc Warszawę od północy korytarzem pomiędzy Wisłą a granicą Prus Wschodnich, armiami 4, 15,i 3 nakazał forsowanie Wisły pomiędzy Modlinem a Płockiem. Armia 16, wiążac obsadę stolicy atakiem frontalnym, miała jednocześnie forsować Wisłę z kierunku Garwolina, Grupa Mozyrska ubezpieczyć cały manewr od południa, zajmując rejon Dęblina.

Wykonanie tak zakreślonego planu przewidywane było w wydanej dyrektywie na dzień 14 sierpnia.

W trakcie wykonywania tych postanowień naczelne dowództwo z Moskwy wydało 11 sierpnia dyrektywę podporządkowania Tuchaczewskiemu Armii Konnej Budionnego, która w składzie Południowo-Zachodniego Frontu zaangażowana była w kierunku Lwowa. Zanim jednak dyrektywa ta, kierująca Budionnego na Hrubieszów i Zamość, została wykonana, wydarzenia na froncie pod Warszawą rozkaz ten zdezaktualizowały i Tuchaczewski nie doczekał się wsparcia armią konną.

PLAN KONTROFENSYWY POLSKIEJ

Marszałek Piłsudski przybył z frontu południowego z Chełma do Warszawy 2 sierpnia. Atmosferę, jaka w stolicy panowała, tak opisuje: *"...zastałem stan bardzo trwożny. Odczuwałem natychmias-*

Ciąg dalszy na str. 5

Z KART HISTORII

CUD NAD WISŁĄ

75 rocznica zwycięstwa Wojska Polskiego nad bolszewikami

Ciąg dalszy ze str. 4

towy nacisk na mnie całego wojennego otoczenia, abym przystąpił do dania nowych decyzji, gdy nasza stolica, Warszawa, była zagrożona... Stan wszystkich odpowiedzialnych czynników, zarówno wojskowych jak i cywilnych, był bardzo nerwowy.. Co do mnie osobiście, będąc zdecydowanym walczyć do ostatka, byłem jednak także pod wrażeniem świeżo nieudanej kombinacji, związanej z planem kontrataku spod Brześcia, i w pierwszej chwili nie widziałem po prostu żadnego rozstrzygnięcia. Dlatego odrzuciłem od razu wszelki nacisk na siebie i zapowiedziałem swoją decyzję na dzień 6 sierpnia".

W miarę posuwania się na zachód frontu na odcinku na północ od Polesia powiększała się luka pomiędzy nim a frontem w Małopolsce na kierunku Lwowa.Znana była ponadto słabość liczebna i manewrowa działającej pod dowództwem Waskanowa, w Małopolsce wschodniej 12 armii sowieckiej, wyczerpanej kilkutygodniowymi walkami i poniesionymi klęskami na Ukrainie. Jedyną groźbę-zresztą już osłabioną-mogła stanowić armia konna Budionnego, w razie zwrócenia się jej na północ w rejon Lubelszczyzny.

Biorąc pod uwagę te elementy myślą przewodnią i decyzją Marszałka Piłsudskiego, powziętą 6 sierpnia, było uderzenie na południowe skrzydło 16 armii sowieckiej i odrzucenie jej ku północy, odciążając tym stolicę. Wymagało to przegrupowania dla skupienia siły uderzeniowej. Również i północny odcinek frontu wymagał reorganizacji.

Rozkazy wydane na podstawie tej decyzji doprowadziły do następującego ugrupowania sił polskich:

Odcinek frontu od Modlina po Dęblin miał przeznaczenie - do czasu - powstrzymywania naporu przeciwnika siłami trzech armii: 5 armii, pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego, w składzie czterech dywizji piechoty i pięciu brygad piechoty oraz grupy kawalerii w rejonie Modlin-Nasielsk-Płońsk.

1 armii, pod dowództwem gen. Józefa Hallera, będącego jednocześnie dowódcą frontu, w sile pięciu dywizji piechoty z zadaniem utrzymania przyczółka pod Warszawą od ujścia Bugo-Narwi do Karczewa nad Wisłą.

2 armii, pod dowództwem gen. Bolesława Roji, w składzie dwóch dywizji piechoty, z zadaniem obrony Wisły na odcinku od Karczewa do Dęblina.

W rejonie wzdłuż rzeki Wieprz od Dęblina po rzekę Bug koncentrowała się pod dowództwem Marszałka Piłsudskiego Grupa Uderzeniowa w składzie: wycofującej się znad Bugu 4 armii w składzie 14 i 16.dywizji piechoty oraz 21.dywizji górskiej pod dowództwem gen. Leonarda Skierskiego, a także ściągniętej częściowo transportami kolejowymi z południowego frontu 3.armii pod dowództwem pełniącego jednocześnie obowiązki dowódcy Południowego Frontu gen. Edward Rydza-Śmig-



Płk Kazimierz RYBICKI, dowódca Nowogródzkiego Pułku Strzelców z Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Bezpośredni wykonawca kontrataku pod Radzyminem.

łego, w składzie 1 dywizji piechoty legionów i 3 dywizji piechoty legionów oraz 4 brygady kawalerii. Termin wyruszenia uderzenia polskiego przewidziany był na dzień 18 sierpnia. Przyspieszono jednak wyruszenie na 16 sierpnia wobec niepokojącego rozwoju wydarzeń na przedpolu Warszawy przez zajęcie przez przeciwnika Radzymina.

POSTAWA KRAJU

W czasie kilkutygodniowego odwrotu armii polskiej trwały w kraju intensywne przygotowania dla wzmocnienia uszczuplonych walkami szeregów. Minister Spraw Wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski, doceniając powagę położenia, potrafił na miarę grożącego niebezpieczeństwa przygotować uzupełnienie zarówno szeregów wojska jak również ich zaopatrzenia materiałowego.

Ogłoszony zaciąg ochotniczy i pobór odpowiednich roczników przyniosły w wyniku 160.000 uzupełnień wcielonych częściowo do jednostek polowych wojska w miarę ich przybywania na przewidywane linie obronne, względnie do rejonów koncentracji. Zdołano nawet zorganizować w niepełnym składzie 1 Ochotniczą Dywizję Piechoty. Skład 5 armii powiększyła Syberyjska Brygada Piechoty przybyła drogą morską z Dalekiego Wschodu, złożona z kadry weteranów 1 wojny światowej i ochotników z Pomorza.

Władze państwowe wszystkich szczebli, na czele z premierem Witosem i wicepremierem Ignacym Daszyńskim, współdziałały z niezwykłą energią z władzami wojskowymi. Cały naród dokładał starań, by sprostać powadze położenia i przeciwstawić się skutecznie zarysowującej się groźbie.

W tym czasie w Białymstoku obradował już komunistyczny Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski pod przewodnictwem przybyłego z Moskwy Juliana Marchlewskiego, szykując się do rewolucji i objęcia władzy po opanowaniu Warszawy przez armię czerwoną.

Z opracowania marszałka Tuchaczewskiego "Pochód za Wisłę" wiemy,że wywiad sowiecki nie rozpoznał polskich przegrowań do uderzenia i było ono dla strony sowieckiej całkowitym zaskoczeniem. Jest to tym dziwniejsze, że u zabitego oficera polskiego nad Bugiem znaleziono rozkaz operacyjny wskazujący na przygotowania do kontrofensywy, jednak dowództwo sowieckie tak było przekonane o osłabieniu morale armii polskiej, iż zawartym w tym rozkazie postanowieniom nie dano wiary.

UDERZENIE POLSKIE

W dniu 16 sierpnia - w doskonałym nastroju, uzupełnione ochotnikami i wyposażeniem materiałowym-wyruszyły do spełnienia zadań dywizje Grupy Uderzeniowej tj. 4 i 3 armii ze swych stanowisk wyjściowych znad rzeki Wieprz.

Uderzenie to uzyskało pełne powodzenie. Rozciągnięta wzdłuż szerokiego, zwróconego głównie na zachód frontu, sowiecka Grupa Mozyrska tj. 57.i 58.dywizje strzelców nie stanowiły żadnej przeszkody. Dywizje te zostały bez mała zmiecione kolejnymi ciosami zadawanymi przez 1; 21; i 16.dywizje piechoty.

14 dywizja piechoty po opanowaniu 16 sierpnia Garwolina, 17 sierpnia zepchnęła południowe skrzydło 8. dywizji strzelców sowieckich i podeszła pod Kołbiel i Mińsk Mazowiecki. W tym dniu dywizje 16; 1.leg.i 21. górska napotkały na swej osi tylko urządzenia tyłowe 16. armii sowieckiej i bez trudu znosiły je, stając na drogach odwrotowych lewoskszydłowych dywizji sowieckiej 8.i 10. Dnia następnego zaś przez zajęcie Drohiczyna została zamknięta jednostkom sowieckim droga odwrotu przez mosty na Bugu.

Po doznanym ciosie dywizje te przestały już stanowić jednostki bojowe i do końca wojny znikły z o.de b. armii sowieckiej. Pozostałe zaś dywizje tej armii-17;2. i 27. w dniach następnych zostały zdziesiątkowane na swych drogach odwrotnych.

Po stronie sowieckiej dopiero 18 sierpnia zorientowano się w ogromie groźby szczególnie ciążącej nad 15. i 4.armią. 15 armia znalazła się między rzekami Narwią i Wkrą, a dywizje 4. armii wysforowały się zbyt daleko na zachód, aż poza rzekę Wkrę z perspektywą forsowania Wisły pod Płockiem. Podjazdy korpusu kawalerii Gaja podchodziły pod Toruń, przygotowując się do przecięcia linii kolejowych prowadzących od Gdańska skąd przybywało zaopatrzenie armii polskiej dostarczane z Zachodu.

Dla opanowania sytuacji rozkazami dostosowanymi do zapowiadającej się groźby dowództwo sowieckie musiało pokonać zbyt duże odległości pomiędzy poszczególnymi dowództwami a jednostkami kojowymi, przy dużej szczupłości środków łączności. Oto rozpiętość miejsc postoju poszczególnych dowództw sowieckich -Front Zachodni w Mińsku Litewskim, dowództwa armii w miejscowościach na linii Bugu i górnej Narwi, a 4 armii nawet aż nad rzeką Wkrą, dowództwa zaś dywizji bezpośrednio za linią bojową.

Wydarzenia na froncie miały tempo dotąd nie notowanę. Armie polskiej Grupy Uderzeniowej pod osobistym dowództwem Marszałka Piłsudskiego miały zalecenie parcia naprzód bez zwracania uwagi na sąsiadów i na utrzymywanie wzajemnej łączności.

Podczas pośpiesznego odwrotu z dniem 19 sierpnia dywizji 3 armii sowieckiej doznawały one na swych drogach odwrotowych kolejnych ciosów zarówno od uderzających z południa 4 i 3 armii polskich, jak również od nacierających z zachodu w pościgu dywizji 1 armii polskiej z przyczółka warszawskiego.

15 armię sowiecką, cofającą się wzdłuż rzeki Narwi, dopadły dywizje polskie 14 i 15 dopiero 22 sierpnia pod Nowogrodem i Łomżą i tylko część sił zdołała się wycofać za Niemen.

Prawoskrzydłową 4 armię sowiecką z Korpusem kawalerii Gaja, najbardziej zaawansowaną na zachód w korytarz między Wisłą a Prusami Wschodnimi, tę, która miała największy udział w wymuszaniu odwrotu strony polskiej znad rzeki Auty i znad Berezyny aż po Wisłę - spotkał najdotkliwszy cios. 4 armia w dążeniu do wymknięcia się z potrzasku, w którym się znalazła, musiała dwukrotnie przebijać się przez zagradzające jej drogi odwrotowe czołowe oddziały polskie;po raz pierwszy w dniu 22 sierpnia w Mławie przez oddziały 18. dywizji piechoty, po raz drugi następnego dnia przez oddziały 1. Syberyjskiej Brygady Piechoty pod Chorzelami. Wreszcie,pod Kolnem 14 i 15. dywizje piechoty zamknęły jej definitywnie drogę na wschód i zmusiły 25 sierpnia do przekroczenia granicy niemieckiej Prus Wschodnich. Armia ta już więcej nie wzięła udziału w wojnie przeciw Polsce.

Osiągnięcie przez polskie oddziały linii rzeki Niemen zamykają wydarzenia nazwane w historii " Bitwą Warszawską".

Zdobycz polska, a zatem straty poniesione przez stronę sowiecką wyniosły w jeńcach 70.000, w zdobytych działach 200, ckm 1000.

OSTATECZNY BILANS

W opracowaniu swoim "Rok 1920" Marszałek Piłsudski tak o tej bitwie napisał:

"W historii bitwy warszawskiej zastanowić musi każdego dziwna, nieoczekiwana i tak nagła zmiana ról obu stron walczących. Zwyciężany zostaje zwycięzcą, zwycięzca zwyciężonym- w jakieś parę dni".

Przeciwnik strony polskiej Michał Tuchaczewski w swej pracy "Pochód za Wisłę" taką o niej wydał opinię:

"Zasadniczy wniosek z naszej kampanii w 1920 jest ten, że przegrała ją nie polityka, ale strategia. Polityka postawiła przed armią czerwoną trudne, ryzykowne i śmiałe zadanie.. Czerwony front miał możność wypełnienia postawionego mu zadania, ale go nie wypełnił"

Klęska zadana stronie sowieckiej nad Wisłą była tej miary, że podźwignięcie się z niej przekraczało możliwości państwa skołatanego rewolucją i walkami wewnętrznymi. W miesiąc później po zwycięskiej dla Polski bitwie nad Niemnem-utrwalenie przekonania o swej niemocy-zmusiło Rosję do złożenia broni.

Bitwa Warszawska jest kapitalnym przykładem genialnego planu wodza i sprawnego wykonania powierzonych zadań przez armie polowe.

Piłsudski wykorzystał błędne ugrupowanie sił przeciwnika dla przeprowadzenia manewru i to tak skutecznego, że nie tylko zapobiegł klęsce i upadkowi państwa, ale groźbę tę dwoma uderzeniami nad Wisłą i Niemnem, w ciągu kilku tygodni, zamienił na druzgocące nad przeciwnikiem zwycięstwo.

Dotkliwość zadanego ciosu zmusiła przeciwnika do złożenia propozycji o zawarcie pokoju.



Lancet k boju, szabla w dłoń...

W S P O M N I E N I A

Znad Niemna przez Ural do Australii

W nocy dziesiątego lutego 1940 roku przyjechało NKWD z furmankami. Zrobili powszechną rewizję i kazali szykować się do wyjazdu. Termin na spakowanie - pół godziny. Trafił się jednak dobry NKWD-ysta i zbieraliśmy się około pięciu godzin. Mówił "bierzcie ze sobą co chcecie, bo pojedziemy bardzo daleko". W naszym wagonie był człowiek, który zabrał z ula ramki z miodem. W tamtych dniach wywozili służbę leśną i osadników. Śniegi były duże i panował siarczysty mróz. W drodze kazano rozpalić ognisko, ogrzać dzieci i jechać dalej. Zawieźli nas na stację w Żydomli, tam już było dużo milicjantów. Dookoła było słychać rżenie koni, wycie psów i płacz ludzi. Pakowali nas do wagonów bardzo ciasno. Chociaż na dworze był mróz, w wagonie było aż za ciepło, ponieważ panował ścisk i paliło się w piecyku. Wieczorem odjechaliśmy z dużym płaczem.

Czasem pociąg zatrzymywał się na większej stacji, kazano brać wiadra i iść po zupę. Niektóre rodziny nie miały co jeść, a były wielodzietne. Chodził po wagonach NKWD-ysta i zbierał dla nich pożywienie. Każdy dzielił się tym co miał, z tymi którzy nic nie posiadali. Gorzej było z ubikacją. Ubikacja była pod wagonem, damska i męska razem na kilkanaście minut postoju pociągu.

Zawieźli nas na Ural, do Mołotowskiej obłaści, dzisiejsza Piermska, nad rzekę Koświa, na bazę Czarnuszka. Byli już tam ludzie deportowani z Ukrainy w 1930 roku oraz Tatarzy. Ulokowali nas bardzo ciasno w barakach. Początki, wiadomo, wszędzie są trudne. Zaczęto budować nowe baraki i wkrótce było już luźniej. Roboty były tylko leśne. Dzieci w wieku szkolnym chodziły do szkoły. Starsze osoby, które miały ukończone szkoły i znały język rosyjski poszły do biur. Leśnicy i gajowi pracowali jako brakarze i magazynierzy. Jeden objął posadę księgowego i był bardzo szanowany. Mogliśmy korzystać z "krasnogo ugołka".

Czasami przyjeżdżało kino. Trafił się dobry komendant NKWD. Gdy ktoś chciał pójść na wieś, by coś sprzedać, czy kupić, dawał przepustkę bez problemu. Jeśli któraś z kobiet nie mogła wykonywać ciężkiej pracy, szła wówczas do komendanta. Ten z kolei kazał naczelnikowi zmienić pracę na lżejszą. Płacili jednakowo każdemu, tylko odliczali 2 kopiejki od rubla, podobno na NKWD. Na bazie był lekarz, który udzielał niezbędnej pomocy. Mróz dochodził do 40 stopni. Przy tej temperaturze nie wolno było pracować. Po mroźnej zimie lato było bardzo upalne. Było bardzo dużo jagód i malin, które nosiliśmy na sprzedaż. Ryb też było dużo. Dawali ogrody, ziemia jest tam urodzajna, więc wszystko rosło.

Gdy znieśli nadzór NKWD, dla nas było gorzej. Naczelnik bazy ustanawiał prawa, jakie chciał, a byli różni naczelnicy. Teraz już nie było do kogo pójść na skargę. Wkrótce komendant został gdzieś przeniesiony. Pewnego razu z kolegą zeszliśmy o 10 minut wcześniej z pracy leśnej, aby sobie przygotować drzewo na opał. Naczelnik podał nas do sądu. Sąd był w odległości 40 km od miejsca naszego pobytu. Podróż odbyliśmy piechotą. Oczekiwała nas wysoka kara. Na szczęście akurat przyjechał nasz były komendant, który zapytał " co wy tu robicie?".

- "Przyszliśmy na sąd".

Wysłuchał nas, kazał zaczekać. Po kilku minutach czekania wychodzi i każe iść do domu, sąd załatwiony. Podziękowaliśmy i poszliśmy. Wszystko zależy od człowieka, a nie od jego stopnia, czy systemu prawa.

Gdy generał Sikorski zawarł ze Stalinem umowę o utworzeniu Polskiej Armii, zaczęliśmy starać się dojechać do miejscowości, gdzie to wojsko się organizuje. Wyjechaliśmy, a raczej wyszliśmy z bazy na piechotę do Wołgi, bo naczelnik nie dał nam konia. Do Wołgi było 20 km. Podróż była bardzo ciężka. Z początku płynęliśmy Wołgą, później jechaliśmy pociągiem przez Kujbyszew, Kazachstan, Taszkient, Samarkandę. W Samarkandzie stanąłem przed komisją wojskową. Zdolny do służby. Kazali jechać do Kirmine w Uzbekistanie. Tam nas umundurowano. Mieszkaliśmy w ziemiankach, jedzenia było bardzo mało. Nie było też wody pod dostatkiem. Żołnierze zaczęli masowo umierać. Tyfus, czerwonka, ślepota - człowiek ma oczy wytrzeszczone, a nic nie widzi. Gdy szliśmy do kuchni, po drodze leżeli Polacy, same kości i skóra, jeszcze żywi, prosili chleba i wody. Nie wolno było im nic dawać. Kto by odważył się dać, stawał do raportu. Po kilku dniach byli martwi. Jedzenia w wojsku było bardzo mało, chociaż Anglicy przysyłali dużo. Tak zwana "piąta kolumna" okradała nas. Dowódcą kompanii był młody kapitan zawodowy. Był człowiekiem nie dobrym, można powiedzieć że katem. Często mówił: "Ja was poduszę, albo mnie szlak trafi". Stało się, trafił go szlak pierwszego.

Nas zabrał drugi dowódca, starszy, rozsądny człowiek, który przeszedł dwie wojny. Kiedy ćwiczenia, to ćwiczenia, gdy odpoczynek, to odpoczynek. Już nie gonił nas gołych w upale z karabinami, gdy była przerwa i odpoczynek nad rzeką. U pierwszego kapitana trzeba było chodzić po pustyni i łapać żułwie. Jedliśmy psy uzbeckie zamiast cielęciny. Ja sam jadłem, bo nie wiedziałem, że to pies. Magazyny były pełne prowiantu, umundurowania, obuwia i innych rzeczy. My czyściliśmy nasze buty sadzą, węglem i to nie wystarczało, natomiast pasta leżała w magazynie. Gdy już wyjeżdżaliśmy za granicę, pognali nas do magazynów zabierać jak najwięcej. To, że zostawało tysiące Polaków cywilów, nikogo nie obchodziło. Wyglądało to na sabotaż. Zapisywali kto ile czego bierze. Ja wziąłem 25 par sznurówek. Dali mi 25 par podkówek do butów. Niektórzy byli tak zachłanni, że brali po 2 i więcej koców i butów.

Z Kiermine udaliśmy się do Krasnowodska. To bardzo daleko, trzeba było iść piechotą w upale. W Krasnowodsku kazali oddać wszystkie ruble, ponieważ ponoć nie wolno było ich przewozić. Rzucali je do skrzyń bez przeliczania i zapisu. Dowództwo zabiło skrzynie wypełnione czerwońcami i wywiozło do Iranu. Tam kupowali złoto. W Iranie normalnie rubel był w obiegu. Tak to nas okłamano.

Okrętem dopłynęliśmy do Pechlewi. Tam Anglicy kazali wszystko cośmy przywieźli i nasze mundury także wrzucać do ognia. Spłonęły nasze mundury razem ze wszami sowieckimi, a tego paskudztwa było sporo. Wydali nam wszystko nowe, wykąpali w łaźni, dobrze nakarmili. Zaczęły się nowe choroby i śmierć z powodu jedzenia.

Z Iranu trafiliśmy do Iraku, następnie do Palestyny. W Palestynie był czas, aby zwiedzić Święte Miejsca: Betlejem, Nazaret, Jeruzalem. Spotykało się tam wielu znajomych Żydów z Jezior i Skidla, którzy wyjechali przed wojną. Niektórzy żyli bogato i chętnie zapraszali do siebie w gościnę. Cieszyli się, że spotkali znajomego człowieka po tak długich latach. Gdy mieliśmy wyjechać do Egiptu i Italii, wielu Żydów z mojej kompanii zostało w Palestynie. W mojej kompanii było ich 15, na front trafiło 4, pozostali oni w szeregu do końca wojny.

Po wojnie wyjechaliśmy z Włoch do Anglii. Staliśmy się cywilami. W Anglii znów panował prawie głód. Trzeba było jeździć po wsiach i kupować chleb. Głodno i chłodno, nie dawali dość węgla, żeby opalać blaszane baraki, które nazywaliśmy beczkami śmiechu. Więc trzeba było szybko wyjechać gdzieś za morze. O robotę było trudno, do tego należy dodać mglisty, mokry klimat. Wyjechałem do Holandii. Myślałem, że stąd będzie bliżej do Polski, kiedy nadaży się możliwośc powrotu. Rząd holenderski był dość przychylnie nastawiony do nas. Na początku wszystko było na kartki, niby sprawiedliwie wydawane. Dla Polaków praca była w kopalni, cegielni i w portach. Po 5 latach pobytu w Holandii pojechałem do Australii. Rząd holenderski zapłacił za bilet.

W Australii emigrantów umieszczono w obozie, w blaszanych barakach. Mężów brali do pracy w lesie, żony bezdzietne odsyłano w inne odległe miejsca. Kontrakt zawierano na 2 lata. W lesie - jadowite węże, skorpiony, pająki. Spanie pod namiotem na ziemi. Upały 43-stopniowe, woda pół słona. Języka nie znasz, nauka ciężka, inaczej się pisze, a inaczej czyta. Prawdziwy Australijczyk jest czarny, nazywa się Aborygen. Biały Australijczyk jest to wnuk zesłańca. Anglicy wywozili skazańców za zbrodnie i złodziejstwa. Rok pracowałem przy budowie drogi. Ciągaliśmy wał do ugniatania drogi. Nadzorcy nie mieli litości, byli przyzwyczajeni do poganiania niewolników. Często mówili, czemu was nie potopili w morzu wraz z okrętem. Bierze taki dozorca do ręki kij czy łopatę, celuje w człowieka, mówi "pach" i już jeden zabity. Tak oni niegdyś strzelali do czarnych tubylców.

Zaczęło przyjeżdżać więcej emigrantów z Europy, zaczęli tworzyć związki robotnicze, które przybierały na sile z każdym rokiem. Już trochę bronili robotnika. Później pracowałem w odlewni maszyn rolniczych; kurz, hałas, upał. Przyjechał ze związku robotników urzędnik, kazał dać wszystkim robotnikom fartuchy, rękawice, słuchawki, nawet maski i ochronne okulary. Polacy nazywali ten związek komunistycznym. Może i był komunistyczny, ja na polityce nie znam się. Tylko wiem, że żaden Polak nie odrzucił tego, co związek robotników wystarał się. Za kilka dni urzędnik ponownie przyjechał skontrolować, czy wszystko otrzymujemy. Obecnie w Australii jest rząd robotniczy, ale nie dba tak o pracownika, jak związek robotniczy. Po roku pracy dają robotnikowi miesiąc płatnego urlopu, oprócz tego 6 dni, tzw. chorobowych, również płatnych. Te dni możesz sobie wybrać kiedy chcesz.

U nas, w zachodniej Australii, w Perth działają: Związek Polaków, Związek Kombatantów, Związek Katolicki, Związek Kobiet, Związek Sportowy, Związek Sybiraków.

W mojej kompanii było kilka osób, które nie umiały ani pisać, ani czytać. Chodzili do 1 klasy, by poznać abecadło. Ci, których Sowieci wywieźli w wieku szkolnym, musieli chodzić do szkoły na Syberii. Z Syberii wyjechali do Afryki, tam chodzili nadal do szkoły, ucząc się języka angielskiego, francuskiego, polskiego. Po przyjeździe do Australii byli już nauczycielami.

W Australii jest dużo różnych wyznań. Największe to religie anglikańska i katolicka. W każdym większym mieście jest kościół polski i po trzech księży z Polski, jak i tych, którzy zostali wyświęceni w Australii. Obchodzimy święto Trzeciego Maja i 11 Listopada. Na Święto Bożego Narodzenia urządzamy wspólny opłatek, a na Wielkanoc - święcone wspólne jajko.

Perth jest odległe od morza o 10 km. W niektórych miejscach można iść prawie 1 km w głąb morza i jest płytko. W czasie odpływu można chodzić po dnie i zbierać piękne muszle. Do plaż podpływają rekiny i czasami pochwycą nieostrożnego pływaka. Oprócz rekinów w morzu pływają meduzy, spotkanie z którymi kończy się często poparzeniem skóry, a nawet częściowym paraliżem. Ci, którzy pracują w lesie uwiązują na sznurku salamandrę, która dusi węże. W Australii nie ma bociana, kukułki, słowika, jelenia, łosia, sarny, wilka. Nie ma jagód i malin. Jest natomiast zdziczały pies dingo. Ja zawsze tęsknię do swojej ojczystej Grodzieńszczyzny, obardzo pieknej nadniemeńskiej przyrodzie. Ciągę myślę o niej...

Jan MIRON

Australia.

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

Odcinek XXVI

"Polska musi być wolna i niepodległa", powiedział do mnie.

"Co pan myśli o Stalinie", zapytałem go.

"Stalin jest realistą", odpowiedział Roosevelt, zapalając papierosa. "I nie wolno nam zapominać, że reżim sowiecki ma tylko dwa lata doświadczenia, gdy chodzi o stosunki międzynarodowe. Pewny jestem jednej rzeczy: Stalin nie jest imperialistą". Myślałem wtedy: "Mam przed sobą idealistę, którego wiara w Stalina jest tragicznie błędna". Roosevelt kontynuował pogodnie. Powiedział nam, że on osobiście radził sobie ze Stalinem podczas konferencji teherańskiej znacznie lepiej (dodał roześmiawszy się) niż Churchill ze Stalinem. Zapytałem go, co zdecydowało w sprawie granic Polski w Teheranie.

"Stalin nie chciał mówić o tym", ciągnął dalej. "Chcę, aby pan wiedział, że sprzeciwiałem się ciągle podziałowi Polski tą linią, i że podejmę się ewentualnie roli rozjemcy i doprowadzę do zgody w tej sprawie".

Roosvelt wyjaśnił mi następnie znaczenie słowa "rozjemca" i jako przykład podał mi udział jakiejś neutralnej instytucji w załatwianiu sporów robotników Stanów Zjednoczonych.

"Rozumiem to panie prezydęcie", powiedziałem. "Tylko że gdy chodzi o problemy wewnętrzne, to pan ma do-czynienia z własnymi obywatelami i może pan załatwić taką sprawę za pomocą dekretu, czy ustawy. Nie byłoby to jednak możliwe, gdy chodzi o sprawę Polski".

Roosvelt pomyślał chwilę, nim zaczął dalej: "Nie robiłem nic w sprawie zagadnień dotyczących Polski, bo jest to rok wyborów. Pan, jako demokrata, rozumie te sprawy". Roześmiał się nagle. "Wie pan, wspomniałem Stalinowi o naszych nadchodzących wyborach i on nie był w stanie zrozumieć o co mi chodziło. Myślę, że on nigdy nie zrozumie takiego urządzenia, jak wolne wybory, które mogą zmienić nie tylko sytuację polityczną kraju, ale i tych, którzy nim rządzą".

Ten aspekt poglądu Stalina na ludzkość był dla mnie problemem, o czym nie omieszkałem zakomunikować Roosveltowi.

Odpowiedział teraz z namysłem: "Podczas przetargów ze Stalinem musimy trzymać kciuki", po czym zmienił ton. Wy, Polacy, musicie znaleźć jakąś drogę porozumienia z Rosją. Sami nie damy rady jej przekonać, a niech pan wie, że ani Wielka Brytania, ani Ameryka nie mają zamiaru walczyć z nią. Ale niech się pan nie martwi", dodał po chwili, "Stalin nie ma zamiaru pozbawić Polskę wolności. Nie odważyłby się na to, bo wie, że rząd Stanów Zjednoczonych stoi za wami. Ja przypilnuję, aby Polska nie wyszła z tej wojny pokrzywdzona".

"Wszystko wskazuje na to, że tak się stanie", stwierdziłem zdecydowanie.

"Jestem pewien, że doprowadzę do porozumienia, w wyniku którego Polska dostanie Śląsk, Prusy Wschodnie, Konigsberg, Lwów, rejon Tarnopola oraz rejony bogate w olej i potas koło Drohobycza", odpowiedział wskazując zadziwiającą znajomość naszego kraju. "Nie mam jednak nadziei, że uda mi się uzyskać dla was Wilno.

Uważałem, że odstąpił on w ten sposób od oświadczenia, które złożył wcześniej i w którym sprzeciwiał się podziałowi Polski. Powiedziałem mu więc, że Rosja nie ma prawa do połowy naszego kraju, jak nie miałaby prawa do tej części Stanów Zjednoczonych sięgającej od Atlantyku do Mississipi i że przeszło cztery miliony Polaków zginęło już w obronie kraju, który Stalin podgryzał milcząco.

Roosvelt skierował nagle rozmowę na inne tory-geografię. Między innymi na swoją wycieczkę rowerową po Europie, gdy był jeszcze młodym, po czym wrócił do poprzedniego tematu.

"Stalin nie ma zamiaru unicestwić Polski", powiedział. "Wie on, że Polska ma mocną pozycję w obozie aliantów, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Dopilnuję, aby Polska nie została okaleczona w tej wojnie i wyszła z niej jak najbardziej niepodległa".

Wzmianka o Stalinie przypomniała mu pewną historię.

"Wie pan", zdumiał się "Rosja Sowiecka się zmienia. Nawet jej stosunek do Kościoła jest inny. Gdy Litwinow był u nas ambasadorem, poprosiłem go, aby pozwolono nam wysłać do Ambasady Amerykańskiej w Moskwie księdza, który mógłby udzielać jej członkom usług religijnych. Moja prośba została odrzucona. Gdy spotkałem więc Litwinowa przy innej okazji, wyraziłem zdumienie. Powiedziałem do niego: "Gdy byłeś młodym człowiekiem, uczyłeś się na rabina. Na pewno wiesz, że ludzie lubią mieć koło siebie kapłana w razie potrzeby. Życie każdego człowieka osiąga taki moment, kiedy zaczyna on myśleć o Bogu. Dlaczego więc moja prośba została odrzucona? Przecież daliście pozwolenie delegacji abisyńskiej do waszego kraju na zabranie koptyńskiego księdza". Litwinow wyprostował się na swoim krześle, gdy mu to powiedziałem i domagał się: "Skad pan wie, że była taka ugoda?". Odpowiedziałem, że przyniósł mi ją jakiś maleńki ptaszek. W rezultacie pozwolono nam na kapelana. Później w Teheranie opowiedziałem tę samą historię Stalinowi. Przypomniałem mu, że on uczył się na popa i że właśnie on powinien szczególnie łatwo zrozumieć naszą prośbę o księdza w naszej amba-sadzie. Powiedziałem mu również, że powinien zmienić swoje nastawienie do Kościoła, ale Stalin tylko wzruszył ramionami i powiedział: "Jestem już za stary na to, aby dać się nawrócić".

CDN

21, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. «Узел связи». Док. фильм. 8.15. Финансовое время. 8.30. «По секрету всему свету». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 10.30. «Зелеными просторами». Музыкальный фильм. 11.00. «Окаванго». Худ. фильм. 11.30. «Темы к размышлению». Фильм-балет. 12.35. И на камнях растут деревья». Худ. фильм с субтитрами. 1-я и 2-я серии. 15.00. Новости. 15.10. «Тени исчезают в полдень». Семисерийный худ. фильм. 1-я серия «Красная Марья». 16.30. Мультфильмы. 17.00. «Колыбель качается над бездной». Док. фильм. 18.00. АТН. 19.00. На добрый лад. Телеочерк. 19.15. Протокол. Международная программа. 19.35. «Крок». Провинция. Ушачский район. Часть 1-я. 20.05. Телеанонс. 20.15. SOS. 20.20. Спортивный телекурьер. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.30. Музыкальный антракт. 21.45. Вертикаль. Почта Президента. 22.15. «Сватанье на Гончаровке». Спектакль Киевского государственного Молодежного театра. В перерыве (23.00) — Новости. 24.00. Под куполом Вселенной. 0.05. «Бал Александра Малинина». Фильм-концерт.

1 КАНАЛ

Профилактические работы до 14.00. 14.00, 0.50. Новости. 14.20, 23.15. Семь дней спорта. 14.50, 0.40. Автоаралли Париж— Москва — Пекин. 15.00. Мультфильм. 15.25. Звездный час. 16.05. «Элен и ребята». 16.30. Тет-а-тет. 17.20. «Тропиканка». 18.10. Час пик. 18.35. Угадай мелодию. 19.00. «Мы». 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. Встреча с А. Солженицыным. 21.10. «Два билета на дневной сеанс». Худ. фильм. 22.55. Версии. 23.45. Пресс-клуб.

КАНАЛ «РОССИЯ»

17.00. Спасение 911. 17.55. Водные виды спорта. Чемпионат Европы. 18.25. Устами младенца. 19.00, 22.00. Вести. 19.25. Подробности. 19.35. «Последний враг». Худ. фильм (Великобритания). Часть 2-я. 20.40. Репортер. 21.00. Момент истины. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. «При де Лозанн» в Большом театре России.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Музыкальная программа для детей. 9.15. Маленькие сказки. 9.25. Гимнастика. 9.30. Лето с волшебником. 10.00, 13.00, 2 0.30, 24.00. Новости. 10.10. «Летающий Киви». Сериал. 11.05. «Доктор Квинн». Сериал. 11.50. Музыкальная программа. 12.00. Клуб одиноких сердец. 12.20. Сто лет. 12.30. Лето. 13.10. Агробизнес. 13.15. Вокруг большой сцены. 14.00. Оком репортера. 14.05. Через моря и льды. 14.25. Поединок месяца. 15.00. Фильм для детей. 16.50. Спортивная программа. 17.00. Необычные музеи. 17.25. Тележурнал для подростков. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Публицистическая программа. 19.05. Фестиваль. 19.20. «Марфи Браун». Сериал. 20.00. Вечаринка. 21.10. Телетеатр. 22.40. Пульс дня. 23.00. Неделя президента. 23.10. Сопот. 23.30. Тележурнал. 00.10. «Большая любовь». Комедия. 01.35. Компьютерная школа. 01.50. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2

9.30. «Морк и Минди». Сериал. 10.00, 11.00, 16.30. Тележурнал. 10.30, 18.05, 24.00. Док. фильм. 11.25. Мультсериал. 11.30. Телетурнир. 12.00. Телесериал. 12.50. Музыкальное лето. 13.50. Академия здоровья. 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 14.35. Повести. 15.00, 01.05. Концерт. 16.00, 17.15. Приветствие. 16.05. Мультфильм. 17.20. «Победитель берет все». Сериал. 19.10. Местная программа. 20.00. Колесо фортуны. 20.35. Велосипедное братство. 21.00. «Алло, Алло». Сериал. 22.35 «Эмилия». Сериал.

22, ВТОРНИК

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Зеркало Си-эн-эн. 8.05. Авто-парк. 8.20. Бездельник. 8.45. «Портрет любимой женщины». Док. фильм. 9.25. Мультфильмы. 9.55. «Скаванго». Худ. фильм. 10.25. Туробъектив. Путешествия, встречи, отдых. 10.45. Д. Шостакович. Опера «Леди Макбет Мценского уезда» («Екатерина Измайлова»). Спектакль ГАБТа Беларуси. 13.50. «Володя большой, Володя маленький». Худ. фильм. 15.00. Новости. 15.10. «Тени исчезают в полдень». Худ. фильм. 2-я серия «Пришлые люди». 16.25. «Жизнь в танце». Музыкальный фильм. 17.30. Уроки Н. Новожиловой. 18.00. АТН. 18.55. Футбол. Кубок УЕФА. «Динамо» (Минск) — «Университатя» (Румыния). В перерыве (19.45). — Колыбельная. 20.50. Скрижали. Князь Кропоткин. 21.00. Новости. 21.30. Музыкальный антракт. 21.45. Экономикст. 21.55. «Мятежный духом». Телесериал. 22.50. Мультфильм для взрослых. 23.00. Под куполом Вселенной. 23.20. «Очарованный странник». Худ. фильм.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 0.55. Новости. 8.20. 17.20. «Тропиканка». 10.00. «Мы». 10.40. Огород круглый год. 11.20. Телерадиокомпания «Мир». 12.00. «Жизнь Клима Самгина». 13.20. Иванов, Петров, Сидоров... 14.20. Семь дней спорта. 14.50. Авторалли Париж — Москва — Пекин. 15.00. Посмотри, послушай. 15.20. За Жар-птицей. 15.40. Между нами, девочками. 16.05. «Элен и ребята». 16.30. Джэм. 17.00, 20.00. Время. 18.10. Час пик. 18.35. Угадай мелодию. 19.00. Тема. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. Из первых рук. 21.05. «Музыкальная история». Худ. фильм. 22.40. Версии. 23.00. Телешоу «50х50».

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 18.00, 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуются... требуются... 9.55. Телегазета. 10.05. Парижские сезоны. 10.35. Милицейская хроника. 10.45. Ура! Каникулы. «Бременские музыканты». Мультсериал (Испания). 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Старты надежд. 15.50. Месяцеслов. 16.20. Новая линия. 16.50. «Бегство с Юпитера». Худ. фильм (Австралия). 17.15. Клип-антракт. Линда. 17.25. Зал ожидания. 18.10. L-клуб. 19.25. Подробности. 19.35. Из фильмотеки юбиляра. Г. Данелия. «Паспорт». Худ. фильм. 21.25. Водные виды спорта. Чемпионат Европы. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Загадки любви. «Любовь императрицы». Программа Э. Радзинского. 23.35. Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. Музыкальная программа для детей. 9.15. Маленькие сказки. 9.25. Гимнастика. 9.30. Лето с волшебником. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Сериал. 10.35. «Ни за какие сокровища». Сериал. 11.05. «Джулия Джокер». Сериал. 11.55. Музыкальная программа. 12.00. Рынок труда. 12.20. Это легко. 12.30. Лето. 13.10. Агробизнес. 13.15. Пространство науки. 13.30. Возвращение к жизни. 14.05. Встреча со Станиславом Лемом. 14.35. Лето с наукой. 15.00. Комедия. 16.25. Спортивная программа. 16.45. По Польше. 17.00. Играй с нами. 17.25. Фестиваль. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Он или кто? 18.55. Миниатюры. 19.00. Сенсация XX века. 19.30. Мультсериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Почему сбежала?». Худ. фильм. 22.55. Родитель по-человечески. 23.10. Имею право. 23.40. Сопот. 00.10. Репортажи. 01.30. Клуб одиноких середец. 01.50. Море. 02.20. Программа о поэзии.

ПОЛЬША-2

9.30. «Радиороманс». Сериал. 10.00, 17.00. Тележурнал. 10.30. Сокровища азиатской культуры. 11.00, 14.20, 19.00, 01.05. Док. фильм. 11.30, 18.30, 20.00. Телетурнир. 12.00. «Запретная любовь». Сериал. 12.50. Музыкальное лето. 13.50. Академия здоровья. 14.00, 22.00, 01.00. Панорама. 16.00. Приветствие. 16.05. Мультсериал. 16.30. Спортивная программа. 20.35. Программа для детей. 21.00. Концерт. 22.35. Экологическая программа. 23.25. Худ. фильм.

23, СРЕДА

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-эн. 8.15. «Солнечный круг». Музыкальный фильм. 8.45. «Крымский сезон». Док. фильм. 8.15. «Мятежный духом». Телесериал. 10.10. Мультфильмы. 10.45. «Окаванго». Худ. фильм. 11.15. «Идиот». Худ. фильм. 13.15. «С улыбкой доброй...» Фильм-концерт. 13.55. Видимо-невидимо. 15.00. Новости. 15.10. «Тени исчезают в полдень». Худ. фильм. 3-я серия «Горькое счастье». 16.20. Мультфильм. 16.30. «Моя Кармен». Музыкальный фильм. 17.30. Сельчане. Ивановский завод сельскохозяйственных машин. 18.00. АТН. 19.00. Портрет в интерьере. Председатель Белорусского детского фонда писатель Владимир Липский. 19.20. Белорусский дом. Ивье: памятники, традиции духовности. 20.05. SOS. 20.10. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.30. Музыкальный антракт. 21.45. Экономикст. 21.55. «Мятежный духом». Телесериал. 22.50. «Буффонада». Музыкальная зарисовка. 23.00. Новости. 23.15. Под куполом Вселенной. 23.20. «Наш американский Боря». Худ. фильм.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 23.40. Новости. 8.20, 17.20. «Тропиканка». 9.10. Тема. 9.50. В мире животных. 10.35. Пойми меня. 11.20. Телерадиокомпания «Мир». 12.00. «Жизнь Клима Самгина». 13.10. Иванов, Петров, Сидоров... 14.20. Семь дней спорта. 14.50, 23.25. Авторалли Париж — Москва — Пекин. 15.00. Домиксолька. 15.20. Отчего и почему? 15.50. Фан-клуб. 16.05. «Элен и ребята». 16.30. Тин-тоник. 17.00, 20.00. Время. 18.10. Час пик. 18.35. Угадай мелодию. 19.00. Фабрика грез. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. «Праздник любви». Худ. фильм (Франция). 22.35. Версии. 22.55. Новые обыватели.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуются... требуются... 7.55. Ключевой момент. 8.05. Водные виды спорта. Чемпионат Европы. 8.50. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.40. Крестьянский вопрос. 20.05. «Руские забавы». С. Довлатов. 10.50. Ура! Каникулы. «Бременские музыканты». Мультсериал. 11.20. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Чья сторона? 16.20. Дальний Восток. 16.50. Телегазета. 16.55. «Бегство с Юпитера». Худ. фильм (Австралия). 17.20. «Россия. Объяснение о любви». Художественно-публицистический цикл. 17.55. «Под крылом самолетов». Авиасалон-95. 18.10. «Последний поэт». С. Есенин. 18.25. Своя игра. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Водные виды спорта. Чемпионат Европы. 21.25. Призеры телевизионного фестиваля «Пожизненно русские». Док. фильм (Архангельск). 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. М. Влади в фильме Ж. Л. Годара «Две-три вещи, которые я знаю о ней».

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай. 8.45. Музыкальная программа для детей. 9.15. Маленькие сказки. 9.25. Гимнастика. 9.30. Лето с волшебником. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. «Новые приключения черного князя». Сериал. 11.05. «Слава». Сериал. 11.55. Музыкальная программа. 12.00. Киножурнал. 12.20. Рыбы и рыбки. 12.30. Лето. 13.10. Агробизнес. 13.15. Репортаж. 13.30. Бог, Честь, Отчизна. 13.45. Случай. 13.55. Док. фильм. 14.25. Культурно-публицистическая программа. 15.00. «Дама с выставки». Худ. фильм. 16.30, 21.10. Спортивная программа. 16.45. По Польше. 17.00. Телетурнир. 17.25. Программа для молодежи. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Смех — это здоровье. 18.45. С камерой среди зверей. 19.05. Солнечный патруль». Сериал. 20.00. Вечеринка. 23.20. Пульс дня. 23.35. Фестиваль. 00.10. «Ловушка». Худ. фильм. 01.50. Компьютерная школа. 02.05. «Владимир Высоцкий». Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

9.30. «Все, кроме любви». Сериал. 10.00. Развлекательная программа. 10.30. Животные Австралии. 11.00, 20.35. Кроссворд. 11.25. Мультсериал. 11.30. Концерт. 12.00. «Наш учитель доктор Шпехт». Сериал. 12.50. Музыкальное лето. 13.50. Академия здоровья. 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 14.20. Семья. 16.00. Приветствие. 16.05. «Виджет». Сериал. 16.30. Животные вокруг нас. 16.55, 01.05. Док. фильм. 17.30. Телетурнир. 18.00. «Победитель берет все». Сериал. 18.55. Розыгрыш лото. 19.10. Местная программа. 20.00. Колесо фортуны. 21.00. «Вольф». Сериал. 22.35. Экспресс репортеров. 23.05. Экспресс репортеров. 23.05. Эра Водолея. 23.40. Спортивная студия.

24, ЧЕТВЕРГ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-эн. 8.15. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 8.45. «Белвидеоцентр» предлагает: «Народные художники». Док. фильм. 9.15. «Мятежный духом». Телесериал. 10.10. Мультфильм. 10.25. «Окаванго». Худ. фильм. 10.55. Уроки Н. Новожиловой. 11.25. «Кража». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 13.50. «Хореографические новеллы». Фильм-концерт. 15.00. Новости. 15.10. «Тени исчезают в полдень». Худ фильм. 4-я серия «Марьин утес». 16.25. Гости в дом. К Дню независимости Украины. 18.00. АТН. 19.00. Пограничье. Передача из Гродно. 19.20. «Крок». «Своевременно». Информационная программа. 19.50. Экономикст. 20.00. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 20.30. Студия «Эсклюзив». Весы. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.30. Музыкальный антракт. 21.45. Студия «Политика». 22.00. «Мятежный духом». Телесериал. 22.55. Телеанонс. 23.00. Новости. 23.15. Под куполом Вселенной. 23.20. Чемпионат мира по мотогонкам-95. Гран-при Франции. 23.50. «Трактир на Пятницкой». Худ. фильм.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 0.35. Новости. 8.20, 17.20. «Тропиканка». 9.10. Фабрика грез. 9.50. Клуб путешественников. 10.35. Пойми меня. 11.20. Телерадиокомпания «Мир». 12.00. «Жизнь Клима Самгина». 13.20. Иванов, Петров, Сидоров... 14.20. Семь дней спорта. 14.50. Авторалли Париж — Москва — Пекин. 15.00. Мультитроллия. 15.20. На балу у Золушки. 15.40. Волшебный мир, или Синема. 16.05. «Элен и ребята». 16.30. До 16 и старше... 17.00, 20.00. Время. 18.10. Час пик. 18.35. Лотто «Миллион». 19.05. «Чтобы помнили...». 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. Москва. Кремль. 21.15. Фильм «Паттон». Худ. фильм (США). 0.15. Версии.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуются... требуются... 7.55. Ключевой момент. 8.05. Водные виды спорта. Чемпионат Европы. 8.45. Телегазета. 8.50. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.40. Крестьянский вопрос. 10.05. «Под крылом... самолетов». Авиасалон-95. 10.15. «Из истории русского портрета XVIII века». Док. фильм. 10.35. Милицейская хроника. 10.45. Ура! Каникулы. «Мечи свободы. Поход каталонцев». Мультсериал (США). 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Прадник каждый день. 15.30. Компас «Роста», Сказочные школы Англии. 16.20. Новая линия. 16.50. Никто не забыт. 16.55. Мультфильм. 17.25. Клип-антракт. 17.30. Лидер-прогноз. 17.55. Наш сад., 18.25. Караоке по-руски. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.45. Экран криминальных сообщений. 22.55. Водные виды спорта. Чемпионат Европы.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. Телепредставление для детей. 9.15. Маленькие сказки. 9.25. Гимнастика. 9.30. Лето с волшебником. 10.00, 13.00, 20.30. Новости. 10.10. «Морские сорванцы». Сериал. 10.35. Братство игр и приключения. 11.00. «Репортер идет по следу». Сериал. 11.50. Музыкальная программа. 12.00. Четверть часа на экране. 12.15. Жить безопасней. 12.30. Лето. 13.10. Агробизнес. 13.20. Здоровье. 13.45. Тележурнал. 14.05. В райском саду. 14.20. Животные мира. 15.00. «Любовь». Худ. фильм. 16.30, 22.55. Спортивный журнал. 17.00. Мультсериал. 17.25. Репортаж. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Здоровье. 18.40. Католический журнал. 19.05. Голливудский волшебники. 19.30. «Папа майор». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Жар тропиков». Сериал. 22.05. Только в первой программе. 22.45. Правительственный журнал. 23.25. Фестиваль. 00.00. Хозяйственные новости. 00.10. Док. фильм. 00.55. Моя жизнь. 01.55. Культурно-публицистическая программа.

ПОЛЬША-2

9.30. «Дети, заботы и мы». Сериал. 10.00, 01.05. Развлекательная программа. 10.25, 17.00. Док. сериал. 10.45, 18.45. Репортаж. 11.00, 20.35. Клуб пана Рыся. 11.25. Мультсериал. 11.30. Тележурнал. 12.00, 22.35. Худ. фильм. 13.50. Академия здоровья. 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 14.20. Семья. 16.00. Приветствие. 16.05, 21.00. Спортивная студия. 16.30. Программа о животных. 17.30. Телетурнир. 18.00. «Победитель берет все». Сериал. 19.10. Местная программа. 20.00. Один из десяти.

25, ПЯТНИЦА

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-эн. 8.15. «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 8.45. «Забор с голубым глазом». Короткометражный фильм. 8.55. «Мятежный духом». Телесериал. 9.50. Мультфильм. 10.45. «Окванго». Худ. фильм. 11.15. «Праздник вдохновения». Фильм-концерт. 11.45. «Асса». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 14.15. «Белвидеоцентр» предлагает: «Поставские перезвоны», «Плывет челн». Док. фильмы. 15.00. Новости. 15.10. «Тени исчезают в полдень». Худ. фильм. 5-я серия «Речные звезды». 16.15. «Лечу я к Вам воспоминаньем...» Мультфильм. 16.45. «Лето было только день». Худ. фильм. 18.00. АТН. 19.00. Обновление. Брестские тепловые сети: секреты стабильности. 19.40. Диалоги о спорте. Главный тренер национальной сборной по спортивной гимнастике А. В. Кошель. 20.00. Многозвучие. 20.30. Экономикст. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.30. Музыкальный антракт. 21.45. Акколада. Концерт группы «Агата Кристи». Часть 2-я. 22.35. Под куполом Вселенной. 22.40. Компания «Центр» представляет: «Я — монстр». Худ. фильм (США). В перерыве (23.00) — Новости.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 00.30. Новости. 8.20, 17.20. «Тропиканка». 9.10. «Чтобы помнили...» 9.50. Утренняя звезда. 10.35. Пойми меня. 11.20. Телерадиокомпания «Мир». 12.00, «Жизнь Клима Самгина». 13.05. Мультфильм. 13.20. Иванов, Петров, Сидоров... 14.20. Семь дней спорта. 14.50, 00.20. Авторалли Париж — Москва — Пекин. 15.00. «Белый Клык». 15.25. Созвездие Орфея. 15.35. Новая реальность. 16.05. Рок-урок. 17.00, 20.00. Время. 18.10. Дикое поле. 18.25. Человек и закон. 18.55. Поле чудес. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. «Таверна Ямайка». 1-я серия. (Великобритания). 21.50. Версии. 22.10. Жеребьевка лиги чемпионов по футболу сезона 1995—1996 гг. 22.40. Взгляд. 23.35. Музобоз.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуются... Требуются... 7.55. Момент истины. 8.50. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.40. Крестьянский вопрос. 10.05. Музыкальный экспромт. 10.15. Телегазета. 10.20. Милицейская хроника. 10.30. Торговый дом. 10.45. Ура! Каникулы. «Мечи свободы. Походы каталонцев». Мультсериал (США). 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Кенгуру. 15.50. Месяцеслов. 16.20. Новая линия. 16.50. Диснеей по пятницам. «Свет в лесу». Худ. фильм. 18.25. Киноафиша. 18.40. Горячая десятка. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. «От форте до пьяно». Программа Ю. Мамина. 21.05. Водные виды спорта. Чемпионат Европы. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.45. «Под крылом самолетов». Авиасалон-95. 22.55. «Она выбирает романтику». Худ. фильм (США).

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. Музыкальная программа для детей. 9.15. Маленькие сказки. 9.25. Гимнастика. 9.30. Дошкольники дома. 10.00, 13.00, 20.30, 24.10. Новости. 10.10. Сериал. 11.50, 17.25. Музыкальная программа. 12.00, 14.00, 19.45, 23.40, 24.20. Тележурнал. 12.30. Лето. 13.10. Агробизнес. 13.15. Репортаж. 14.05. Состояние души. 14.20. Евротуристика. 14.35. Быть здесь. 15.00. «Молодые наездники». Сериал. 16.30. Спортивная программа. 16.45. Военный журнал. 17.00. Программа для самых маленьких. 18.00. Телеэкспресс. 18.15. Еженедельник культуры. 18.35. Тележурнал потребителя. 19.00. Свидание втемную. 20.00. Вечеринка. 21.10, 24.50. Худ. фильм. 23.00. Пульс дня. 23.20. Четверть часа. 00.40. Док. фильм. 02.15. Культурно-публицистическая программа.

ПОЛЬША-2

9.30. «Полный дом». Сериал. 10.00. Развлекательная программа. 10.20. «Подводные приключения». Док. сериал. 11.00. Программа для детей. 11.20, 16.05. Мультсериал. 11.25. Гениальная эпоха. 11.50. Худ. фильм. 13.30. Интервью. 13.50. Академия здоровья. 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 14.20. Классики рока. 15.20, 24.35. Репортаж. 16.00. Приветствие. 16.30, 20.35. Музыкальная программа. 17.00. «Нескучные дни». Сериал. 17.30. Военная программа. 18.00. «Победитель берет все». Сериал. 19.10. Местная программа. 20.00. Один из десяти. 21.30. Спортивная программа. 22.35. Культурно-публицистическая программа. 23.05. Худ. фильм. 01.05. Развлекательная программа.

26, СУББОТА

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Экономикст. 8.10. Зеркало Си-эн-эн. 8.25. «Мелодии экрана». Фильм-концерт. 9.00. Здоровье. 9.30. Мультфильм. 10.00. Студия «Колыбельная». «Все дело в шляпе». Развлекательная викторина для маленьких. 10.30. «Судьба моя и надежда» — это ты, искусство». Телефистиваль творчества инвалидов. 10.50. «Вы чье, старичье?» Худ. фильм с субтитрами. 12.25. Чернобыль: проблемы и решения. 12.55. «Вариации на тему». Творческие работы студентов отделения тележиссуры Белорусской академии искусств. 13.35. Четвертое измерение. Духовно-просветительская программа. 14.25. Телеанонс. 14.30. «Вера. Надежда. Любовь». Игуменья Гавриила. Скульптор Владимир Теребун и председатель Гродненского профсоюза «Лига» Евгений Корнильчик. 15.50. «Телеклуб охотникам и рыболовов «Удача». 15.35. «Крок». Пять звезд. Телеигра. Юбилейный выпуск. 16.55. Приглашаем на вечерки. Деревня Дворище Дзержинского района. 17.45. «Тропическая жара». Худ. фильм. 18.45. Финансовое время. 19.00. Премьера цикла. «Галерея». В. Раинчик. Авторская программа Татьяны Егоровой. 19.25. Телевизионный Арт-клуб. Премьеры Русского академического театра Беларуси. 20.00. Телеанонс. 20.05. Международные спортивные новости. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.30. Королевская охота. 22.15. «Звезды» на экране. Владимир Ильин и Ирина Феофанова в худ. фильме «Стрелец неприкаянный». 23.50. Под куполом Вселенной. 23.55. Видимо-невидимо.

1 КАНАЛ

6.30. Телеутро. 8.00, 14.00, 23.40. Новости. 8.20. Зов джунглей. 8.50. «Секреты моего лета». 9.15. Умники и умницы. 9.40. Утренняя почта. 10.15. Смак. 10.30. Здоровье. 11.00. Провинция. 11.40. Бомонд. 12.00. «Убийцы выходят на дорогу». Худ. фильм. 13.20. Зеркало. 14.50. Авторалли Париж — Москва — Пекин. 14.20. Большие гонки. 14.40. «Адольф: казнь после смерти». 15.50. В мире животных. 16.05. Счастливый случай. 17.00, 20.00. Время. 17.25. Международный авиакосмический салон в Жуковском. 17.55. «В ожидании светофора». Худ. фильм (США). 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. «Таверня Ямайка». 2-я серия. 22.45. «Клуб «Белый попугай». 22.35. «Манаотти трансфер» в Москве. 23.25. Авторалли Париж — Москва — Пекин.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Звезды говорят. 7.30. Первый дубль. 8.00. Виниловые джунгли. 8.30. Пилигрим. 9.15. «Под крылом самолетов». Авиасалон-95. 9.30. Телеконкурс юристов. 10.15. Как жить будем? 11.00. Любимые комедии. «Любовь и голуби». Худ. фильм. 12.45. К. Мажейка. «Параллели». 13.20. Де факто. 13.35. «Подвалы «Мажестик». Худ. фильм. Часть 1. 14.30. В мире животных. 15.25. Звезды Америки. 15.55. Футбол. Чемпионат России по футболу. ЦСКА — «Локомотив» (Москва). 17.55. Звездный дождь. 19.25. Из фильмотеки юбиляра. П Тодоровский. «Анкор, еще анкор». Худ. фильм. 21.10. Совершенно секретно.. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Звуковая дорожка. 23.25. Ночной разговор. 23.30. Водные виды спорта.

ПОЛЬША-1

9.00, 13.00, 20.30, 24.35. Новости. 9.05. Агролиния. 9.30. Сериал. 10.20. Программа католической редакции для детей. 10.45. Программа для детей. 11.35. Энциклопедия второй мировой войны. 12.00. «Охотник на крокодилов». Док. сериал. 12.45. Выставка животных. 13.05. Страна. 13.30. Выставка животных. 13.45, 15.45, 17.30; 18.20. Тележурнал. 14.10. Рок-рапорт. 14.30. Мультфильмы У. Диснея. 16.30. Животные мира. 17.00. «Билл Гоусби шоу». Сериал. 17.30. Тележурнал. 18.00. Телеэкспресс. 19.05. «День за днем». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10, 23.25. Сопот-95. 23.15. Фестиваль. 00.45. Спортивная суббота. 01.10. «Дьявольское семя». Худ. фильм. 02.30. За границей реального.

ПОЛЬША-2

8.30. Такие одинокие. 9.00. Мультсериал. 9.25, 17.20. Приветствие. 9.30, 19.10. Местная программа. 10.30. Путешествия во времени и пространстве. 11.30. Программа для детей. 12.30. Духи, замки, упыри. 13.00. «Голубка». Худ. фильм. 14.40. Вторая программа. 14.50. Однажды посетишь. 15.05. Док. фильм. 15.30. Жизнь рядом с нами. 16.00. Сериал. 16.45. Звезды тех лет. 17.30. Телетурнир. 18.00, 19.30. Спортивная студия. 18.55. Розыгрыш лото. 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 20.00. Телетурнир. 20.35, 24.10. Телужурнал. 21.00. Магия Давида Коперфильда. 22.30. Слово на воскресенье. 22.35. «Водитель». Худ. фильм. 00.45. Фестивальная студия. 01.05. Фестивальная студия.

27, ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. «Антракт». Док. фильм. 8.20. Мультфильмы. 8.40. «Вошебник Лад и сем принцесс». Музыкальная сказка. Часть 7-я. 9.10. Уроки Н. Новожиловой. 9.40. Встречи в объединении «Беларуськалий». 10.05. «Все нормально, мама!» Развлекательная программа. 10.35. Туробъектив. Путешествия, встречи, отдых. 10.55. Гости в дом. К Дню независимости Республики Молдова. 12.05. «Секретер». Информационно-познавательная программа по письмам телезрителей. 12.35. Воскресный канал детского творчества «Окно». Классика дворов. Все начинается с любви. 13.35. Авто-парк. 13.50. Ситуация. Почти детективная викторина. 14.25. Телевизионный Дом кино. «Созвездие-95». 15.25. «Жизнь моя — кинематограф». Док. фильм. 15.55. По вашим просьбам. «Белое солнце пустыни». Худ. фильм. 17.15. Театр в кресле. Новые произведения белорусской драматургии. 17.55. Стиль. 18.15. Победиель. Спортивно-развлекательная передача. 18.35. «Экспедиция». Научно-популярный сериал.. 19.10. Банка комиков. Юмористическая программа. 19.40. Бездельник. 20.00. Резонанс. 20.40. Колыбельная. 21.00. Карамболь». Ток-шоу с участием народного поэта Беларуси Рыгора Бородулина. 21.35. «Синема» представляет: «Волонтеры». Худ. фильм (Великобритания). 23.25. Играет Минский брасс-квинтет. 23.50. Под куполом Вселенной. 23.55. «Михаил Жванецкий. Избранные произведения». Фильм- концерт.

1 КАНАЛ

6.30. Телеутро. 8.00, 14.00, 23.30. Новости. 8.20. С утра пораньше. 8.50, 16.35. Мультфильмы. 9.10. Пока все дома. 9.40. Утренняя звезда. 10.30. Служу России. 11.00. «Всемирная география». 11.55. Вся Россия. 12.15. Играй, гармонь! 12.45. В эти дни 50 лет назад. 13.00. Под знаком «П». 13.40. Авторалли Париж — Москва — Пекин. 14.20. Музыка в эфире. 15.10. Клуб путешественников. 16.05. Америка с М. Тарапутой. 17.00. Время. 1.20. Суфлер. 18.00. Один на один. 18.30. Киноконцерт. 19.00. КВН-95. 21.00. Воскресенье. 22.00. «Таверна Ямайка». 22.55. Любовь с первого взгляда.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Звезды говорят. 7.30. Водные виды спорта. Чемпионат Европы. 8.00. «Летний коктейль». Музыкальная программа. 8.20. Золотой» ключик. 8.35. Доброе утра. «Завтрак для чемпионов». 9.05. Футбол без границ. 8.50. Аты-баты... 10.20. Русское лото. 11.05. Консолидация. 11.10. «Медвежья свадьба». Худ. фильм. 12.45. Российские железные дороги. 13.20. Не вырубить... 13.35. «Подвалы «Мажестик». Худ. фильм. Часть 2-я. 14.25. Твои возможности, человек. 14.55. Чемпионат мира по автогонкам в классе «Формула-1». ГРан-при Бельгии. 17.00. Волшебный мир Диснея. «Русалочка», «Новые приключения Винни Пуха». 18.00. «Дом на Набережной».Ю. Трифонов. 18.25. У Ксюши. 19.25. «Сделано в Голливуде». «Ловкачи». Худ. фильм. 21.30. Водные виды спорта. Чемпионат Европы. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Коробка передач. 22.55. «Под крылом самолетов». Авиасалон-95. 23.05. Водные виды спорта. Чемпионат Европы.

ПОЛЬША-1

10.20. «Дорога в Авонлеа». Сериал. 11.15. В старом кино. 12.35. Голливудские волшебники. 13.00. Трансляция из Ватикана. 13.20. Публицистическая программа. 14.00, 20.30. Новости. 14.15. Телеконцерт пожеланий. 14.40, 16.00. Репортаж. 15.10. «Четыре танкиста и собака». Сериал. 15.50. Это только слух. 16.25. Золотые годы рок-н-ролла. 16.55. Док. фильм. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. Стоит посмеяться. 18.50. Сатирическая программа. 19.05. «Доктор Квинн». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Улыбка судьбы». Сериал. 22.05. Тележурнал; 23.05. Правительственный журнал. 23.35. Спортивное воскресенье. 00.15. Близкие встречи.. 00.45. «Постоянная угроза». Худ. фильм.. 02.40. Концерт.

ПОЛЬША-2

8.30. Фильм для глухих. 9.15. Слово на воскресенье. 9.20. Приветствие. 9.30, 19.50. Местная программа. 10.30, 15.00, 18.00. Спортивная студия. 11.00. Отчизна. 11.15. Час с Ханной Барберой. 12.10. Театр для детей. 13.00. Худ. фильм. 14.35. Вторая программа. 14.45. Женщина-пилот. 16.00. Оркестр польского радио; 16.30. Интервью. 17.00. «Радиороманс». Сериал. 17.30, 20,00. Телетурнир. 19.00. Ночь с мастером. 20.35. Мультсериал. 21.00. Специальная линия. 22.00, 01.00. Панорама. 22.30. Концерт. 23.20. «Катастрофа DC-10». Сериал. 00.05. Спектакль. 01.05. Звезды мирового джаза.

RELAKS ~ ROZRYWKA ~ HUMOR

Ś P I E W A " E C H O "



Śpiewa "ECHO". Niedawno do Grodna w drodze powrotnej z Wilna do Polski zawitał chór "Echo" z Lublina. Goście wystąpili z koncertami w Katedrze, kościele Franciszkańskim oraz w Sopoćkinach. Uczestnicy chóru zapoznali się z zabytkami Grodna. R.R.

Lecznicze kolory

Od dawna było wiadomo, że jedne kolory działają na człowieka uspokajająco, a inne drażnią. Lekarze postanowili wykorzystać to w terapii technikami paramedycznymi. W jednym z angielskich szpitali zgromadzeni w białej sali pacjęci, ubrani w białe fartuchy są poddawani działaniu kolorów. Jak wykazały pierwsze doświadczenia, przy migrenie najkorzystniej działa kolor niebieski, wspomaga go pomarańcz.

Książeczka oszczędnościowa dla... pupilków

Czołowy bank Japonii, Sanwa Bank, zaprosił do oszczędzania nowych klientów, a mianowicie... psy, koty, ptaszki i inne domowe zwierzątka. Mogą mieć swoje "książeczki oszczędnościowe" tak długo, jak będą miały swojego pana. Przedstawiciele banku nie ukrywają, że w ten sposób chcą pozyskać osoby zaślepione miłością do swoich pupilków. "Książeczka oszczędnościowa" każdego zwierzaka jest wystawiona na jego imię i ma specjalną kieszonkę, która mieści jego zdjęcie i inne szczegółowe informacje. Pomysł bardzo się spodobał.

O GWIAZDACH I GWIAZDKACH

TRZECI W HISTORII



W tym roku przypada setna rocznica kina, którą polska kinematografia uczciła tysięczną produkcją. Pod tym numerem figuruje "Spis cudzołożnic" Jerzego Stuhra. Tygodnik "Teleświat" zorganizował z tej okazji konkurs zatytułowany "Dziesięć z tysiąca". Czytelnicy wyłonili dziesiątkę najpopularniejszych polskich filmów.Zwyciężyli "Sami swoi" przed "Krzyżakami", a "Potop", reprezentowany przez Daniela Olbrychskiego, był trzeci.

PRYWATNIE NIEŚMIAŁY

Podobno tak właśnie jest.Tadeusz Ross w dużym towarzystwie nawet nie potrafi opowiedzieć dowcipu. Onieśmielenie jednak mija, kiedy na horyzoncie pojawia się piękna kobieta. W tej sytuacji nie dziwimy się, że już kilkakrotnie zmieniał dozgonne partnerki, czyli żony.

KŁOPOTY PORUCZNIKA

Peter Falk, popularny porucznik Colombo, łatwo rozwiązuje sprawy kryminalne, ale nie może uporać się z własnymi kłopotami.Od ponad trzech lat nie utrzymuje kontaktów z córką Catherine, nie odpowiada na jej telefony i listy.Kiedyś wydała ona huczną kolację, po której tatuś przestał finansować jej studia.

SMUTEK MADONNY



Madonna jest zrozpaczona i zdruzgotana.Właśnie dowiedziała się, że jej eks-przyjaciel Ettore Santinello choruje na AIDS. Poznali się przed siedmioma laty, kiedy Ettore, Włoch z pochodzenia, chlubił się "zaliczeniem" tysiąca kobiet.Nosił wówczas często koszulki z prowokującym napisem: "Włosi potrafią to lepiej".Madonna wychwalała jego zalety jako "prawdziwego i czułego mężczyzny".

Zmęczone oczy

Dzień pracy przy komputerze to około 30 tys. ruchów oczu, spojrzeń ze średnich i bliskich odległości. Oczy nieustannie wpatrują się w jasny ekran, pełen ciemnych cyfr czy literek. Jak bardzo tego rodzaju praca męczy

Pierwsi wypowiedzieli się na ten temat Japończycy, od dawna skomputeryzowani. Za szczególnie obciążające wzrok uznali migotanie komputerowego ekranu oraz wysuszenie oka, spowodowane...zbyt rzadkim mruganiem! Normalnie mrugamy okiem 22 razy na minutę: siedząc przy komputerze - tylko 7 razy, bo oczy pozostają szeroko otwarte, znacznie szerzej niż na przykład, podczas czytania książki. To pozbawia gałkę oczną naturalnej wilgotności i stąd późniejsze zmęczenie oka, odczucie pieczenia i inne, nieprzyjemne objawy. Jeżeli po dniu pracy przy komputerze występują bóle głowy, "migoce" przed oczami, a nawet dochodzi do zaburzeń widzenia - winę za to ponosi nie skorygowana albo źle skorygowana wada wzroku. Nie nosisz w ogóle żadnych okularów, chociaż oczy ich potrzebują, albo masz źle dobrane szkła - wybierz się więc szybko do okulisty. Należy to uczynić przed podjęciem pracy przy komputerze. Zamawiając u optyka okulary powiedz, że będą potrzebne do pracy przy komputerze. Optycy mogą specjalnie dostosować je do tego celu w taki sposób, by zapewnić dobre widzenie z różnych odległości, czego wymaga obsługa komputera.

Badania wzroku przeprowadzaj regularnie przynajmniej co 3 lata. Pozwól oczom odpoczywać, robiąc podczas pracy przerwy, na przykład co godzinę przez 10 minut. W tym czasie wstań, rozruszaj się nieco i popatrz w dal, najlepiej na drzewa czy inną zieleń.

WARTO WIEDZIEĆ, ŻE...

ZAPACH W SZAFIE

Warto powiesić w szafie torebki z wonnościami, aby zawsze był w niej przyjemny zapach.Z waty robimy kulkę, skrapiamy ją kilkoma kroplami olejku (lawendowego, jodłowego itp.) i umieszczamy w podziurkowanej półce lub wieszamy (uwaga: nie może ona dotykać odzieży, gdyż olejki mogą zostawiać na niej tłuste plamy).

KOLOROWE BLUZKI

Bawełniane, kolorowe bluzki bardzo często już po kilku praniach tracą swą intensywną barwę.Aby odświeżyć ich kolory, warto sięgnąć do starych sposobów, stosowanych już przez nasze babcie.Ubrania czerwone i zielone należy kilka razy przepłukać w wodzie zakwaszonej octem. Do płukania rzeczy niebieskich najlepiej będzie zastosować wodę z dodatkiem soli kuchennej.

GDY WIĘDNIE NATKA

Aby przywrócić świeżość przywiędłej natce, myjemy ją starannie, otrzepujemy z wody, umieszczamy w zamykanym słoiku i wkładamy do lodówki.

ŚWIEŻE CIASTO

Świeżo upieczone, domowe ciasto nie wyschnie zbyt szybko, jeśli położymy je na desce i przykryjemy foremką, w której się piekło, lub lnianą ściereczką.

CZYSTA SUSZARKA

Po pewnym czasie na każdej rynience suszarki do naczyń powstaje brzydki osad, który bardzo trudno usunąć. Jest na to rada. Przygotowujemy roztwór octu i wody w stosunku 1:1 i wlewamy go do rynienki.Po 2-3 godzinach wylewamy płyn i bez większego wysiłku zmywamy rynienkę.Zapewniamy, że będzie jak nowa. Po miesiącu zabieg możemy powtórzyć.

Pająki tkacze

Mało kto wie, że zwykłej pajęczyny używa się do produkcji instrumentów optycznych i kamizelek kuloodpornych. Jej naturalne własności są nie do odtworzenia w laboratoriach. Naukowcy zmuszeni są zatem hodować duże pająki południowoamerykańskie, które tkają 300 metrów nici dziennie.

Jaka woda - takie zdrowie

Woda stanowi 70 % masy ciała człowieka. Jest najpowszechniejszym składnikiem pokarmowym, spożywanym w największych ilościach. Dociera do najmniejszej komórki i najdalszego nerwu. I zostawia w organizmie większość tego, co ze sobą niesie. Jeśli niesie ze sobą odpowiedni poziom zjonizowania, odpowiedni ładunek elektryczny, sole mineralne wapnia, magnezu i żelaza w potrzebnym dla organizmu stężeniu, pożądaną florę bakteryjną, to jest płynem życiodajnym. Jeśli zawiera chlor, rakotwórcze związki chemii organicznej, pestycydy, zanieczyszczenia przemysłowe, to staje się zagrożeniem dla naszego zdrowia.

NA WESOŁO

-Chciałabym przymierzyć tę czerwoną sukienkę na wystawie.

- Bardzo proszę, ale w naszym sklepie jest przymierzalnia...

***

- Panie doktorze, bardzo martwię się o mojego syna!Całymi godzinami siedzi i lepi babki z piasku...

- Nie widzę w tym nic niepokojącego...

- No tak, ale jego żona grozi, że się rozwiedzie!

***

- Tego walca mógłbym z panią tańczyć do białego rana!

- I myśli pan, że wtedy już by się nauczył?

***

- Jakie jest podobieństwo między słońcem a teściową?

- Ani na słońce, ani na teściową nie można patrzeć!

***

- Mój narzeczony ciągle powtarza, że żeni się z najpiękniejszą dziewczyną na świecie!

- Tak? A ja myślałem, że ma zamiar ożenić się z tobą...

***

- W tym łożu spało siedmiu królów - mówi przewodnik, oprowadzający wycieczkę po zamku.

- A czy nie było im za ciasno? - dziwi się jeden z turystów.

***

- Znów szykuje się rewolucja!

- A czego będą się domagać?

- Żeby nie było bogatych!

- No popatrz, a w poprzedniej chcieli, żeby nie było biednych!

***

- Ile razy ci mówiłem, że nie wolno pisać po ścianach?!

- Dwanaście razy, mamusiu...

***

Ojciec ogląda dzienniczek syna i widzi same dwóje, tylko piątkę ze śpiewu.Zauważa:

- Ja ci się dziwię, że jeszcze miałeś ochotę śpiewać!

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi
Redaktor naczelny Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32 tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 3402
Nakład 10106 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty: miesięczna - 4000 rb.
IV kwartał 1995 r. - 12000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł. (7 zł. 80 gr.)